

MIKOŁAJ WILD

Przesłanki zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała lub uszczerbkiem na zdrowiu w praktyce sądowej

Celem opracowania jest przedstawienie wyników badań przeprowadzonych przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości w latach 2009–2011, które dotyczyły kryteriów przyjmowanych przez sądy powszechne przy zasądzaniu na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego. Na mocy ww. przepisu, w sytuacji tam określonej (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, pozbawienie wolności, doprowadzenia podstępem, gwałtem lub przez nadużycie stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному, naruszenia dóbr osobistych) sąd może przyznać poszkodowanemu zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie wskazuje przesłanek determinujących wysokość należnego zadośćuczynienia, pozostawiając rozstrzygnięcie wymienionej kwestii orzecznictwu sądowemu. Brakuje także jakiegokolwiek oficjalnej standaryzacji wysokości zadośćuczynień przyjmowanej w innych porządkach prawnych (Niemiec, Belgii, Anglii, Francji, Holandii, Hiszpanii oraz w pewnym stopniu we Włoszech).

Co więcej, publikowanym wypowiedziom orzecznictwa, w tym orzecznictwu Sądu Najwyższego, dotyczącym przesłanek zadośćuczynienia, nie towarzyszy zazwyczaj ani dokładne przedstawienie stanu faktycznego rozpoznawanych spraw, ani zaprezentowanie praktycznego skutku poglądów wyrażonych przez sąd, tj. wpływu poszczególnych okoliczności uwzględnianych przez sąd na wysokość ostatecznie zasądzonej kwoty. Pominięcie tych elementów wyklucza zaś ocenę na ile określone poglądy rzeczywiście oddziałują na praktykę stosowania prawa.

Podstawowe ustalenia w zakresie odpowiedzialności określonej w art. 445 § 1 k.c.

1. Funkcja zadośćuczynienia pieniężnego unormowanego w art. 445 § 1 k.c.

W zadośćuczynieniu określonym w art. 445 § 1 k.c. od początku jego obowiązywania odnajdywano dążenie do złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych przez „zwiększenie możliwości poszkodowanego do nabywania dóbr i usług według własnego wyboru”¹. Wydaje się również, że na gruncie art. 445 § 1 k.c., odmiennie niż na gruncie art. 448 k.c., zadośćuczynienie pełni wyłącznie funkcję „kompensacyjną” w tradycyjnym, wąskim rozumieniu tego pojęcia. Funkcja ta zmierza do uśmierzenia negatywnych doznań pokrzywdzonego przez umożliwienie mu cieszenia się pewnymi dobrami materialnymi. Przy takim rozumieniu funkcji zadośćuczynienia obojętne staje się, kto dokonał przysporzenia na rzecz pokrzywdzonego (sprawca czy jego ubezpieczyciel) oraz w jakich okolicznościach. Istotą funkcji zadośćuczynienia określonego w art. 445 § 1 k.c. staje się umożliwienie jednostce uśmierzenia bólu przez „zwiększoną konsumpcję”.

Zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. nie pełni w konsekwencji funkcji represyjnej ani też funkcji „kompensacyjnej” w tak szerokim ujęciu, jak ma to miejsce w przypadku zadośćuczynienia określonego w art. 448 k.c. Nie chodzi o dostarczenie takich przeżyć, jak satysfakcja płynąca z reakcji porządku prawnego na zdarzenie z wyrządzenia sprawcy pewnej dolegliwości czy też z zapewnienia jednostce poczucia bezpieczeństwa przed kolejnymi naruszeniami ze strony naruszydiciela (prewencja szczególna) bądź ze strony innych potencjalnych naruszydicieli (prewencja ogólna).

Powyższe ustalenia posiadają fundamentalne znaczenie dla ustalania przesłanek treści roszczenia określonego w art. 445 § 1 k.c. Jeżeli bowiem majątkowa ochrona dóbr osobistych polega wyłącznie na kompensacji (ujmowanej w tradycyjny, wąski sposób), to tym samym okoliczności dotyczące sprawcy (stopień winy, motywacje którymi sprawca się kierował, jego status majątkowy) mogą posiadać znaczenie dla pokrzywdzonego tylko o tyle, o ile wpłynęły na rozmiar jego krzywdy. Stopień winy sprawcy wpływa na wysokość zadośćuczynienia jedynie w takim zakresie, w jakim ma on również wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej, utożsamianej zazwyczaj z krzywdą, tj. jedynie wówczas, gdy powoduje dalej idące negatywne doznania psychiczne niż naruszenie niezawinione lub dotknięte lekkim niedbalstwem².

Odmienna sytuacja miałaby miejsce, gdyby przypisywać zadośćuczynieniu funkcję represyjną, przyjmując, że środek ten jest nakierowany na wyrządzenie pewnej realnej dolegliwości sprawcy naruszenia. Dolegliwość wyrządzona sprawcy z natury rzeczy musiałaby wiązać się ze stopniem jego zawinienia (nie jest przy tym konieczne, aby sprawca działał umyślnie, gdyż represja może być usprawiedliwiona również przy winie nieumyślnej) oraz celem sprawcy towarzyszącym jego czynowi. Wyważenie interesów obu stron wymagałoby wówczas, aby dolegliwość była dostosowana do indywidualnej sytuacji zobowiązanego. Stopień dolegliwości wyrządzanej sprawcy powinien wiązać się z możliwościami majątkowymi sprawcy, zdolnością do poprawy etc. Jednym

-
1. Z. Masłowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, Tom 2*, Warszawa 1972, s. 1105 i n., por. Z. Radwański, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 19 września 1967 r.*, I PR 285/67, PiP 1968, z. 405, s. 824.
 2. J. Jastrzębski, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r.*, SK 49/03, „Palestra” nr 7–8/2007, s. 316; autor nie dostrzega jednak zasadniczego problemu, że w takim przypadku wina umyślna pozostaje bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia, jeżeli pokrzywdzony nie dowiedział się o niej.

z elementów, które powinny w takiej sytuacji zostać wzięte pod uwagę, byłaby sytuacja majątkowa sprawcy.³ Oddziaływanie prewencyjno-wychowawcze zadośćuczynienia będzie zatem tym większe, im większe sumy będą zasądzone przez sąd.⁴ Nie byłoby również obojętne kto ponosi finansowy ciężar zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. Uwolnienie się od odpowiedzialności represyjnej np. w drodze umowy ubezpieczenia należałoby uznać za niedopuszczalne.⁵ Stanowisko przyjmujące, że w art. 445 § 1 k.c. należy poszukiwać innych celów niż wąsko rozumiana „kompensacja” byłoby tym bardziej wątpliwe, że w zakresie objętym regulacją art. 445 § 1 k.c. funkcja represyjna może być z powodzeniem realizowana przez prawo karne. Dość w tym miejscu zauważyć, że w większości analizowanych spraw bezpośredni sprawcy uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia byli skazywani wyrokami karnymi.

2. Ogólne założenia politycznoprawne – aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie, realność a nie symboliczność kompensacji, zakaz wzbogacenia poszkodowanego

Zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.⁶ Wskazuje się, że przyznane zadośćuczynienie powinno posiadać realny a nie jedynie symboliczny charakter oraz stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, aczkolwiek nie być jednocześnie źródłem wzbogacenia⁷. Owa „realność” zadośćuczynienia z jednej strony oraz „zakaz wzbogacenia poszkodowanego” z drugiej wyznaczają granice swobody sędziowskiej.

Odnosząc się do wskazanych przesłanek, już na wstępie należy stwierdzić, że ustalenia w powyższym zakresie wymagają przyjęcia pewnych ogólnych założeń politycznoprawnych, bez których nie jest możliwe nadanie normatywnej treści wymienionym dyrektywom. Jest to szczególnie widoczne w przypadku odwołań do wskaźników ekonomicznych („przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” itp.). Bez wyraźnego albo dorozumianego przyjęcia określonych założeń politycznych nie da się racjonalnie uzasadnić, dlaczego określona kwota miałaby „odpowiadać stopie życiowej społeczeństwa”, a inna natomiast (wyższa lub niższa) nie byłaby już adekwatna z punktu widzenia tego kryterium.

Z powyższym zastrzeżeniem odwołanie się do wskaźników ekonomicznych może stanowić cenny punkt odniesienia przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Umożliwia ono porówna-

3. Jak stwierdzono na gruncie art. 448 k.c. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2002 r., I ACa 869/02 „suma pieniężna powinna być tak dobrana, aby jej wysokość była majątkowo doniosła dla osoby odpowiedzialnej za naruszenie, stanowiąc znaczący czynnik kalkulacyjny w jego działalności gospodarczej”; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2002 r., I ACa 869/02, „Transformacje Prawa Prywatnego” nr 3/2003, s. 109 i nast.
4. A. Śmieja, *Z problematyki odpowiedzialności uregulowanej w art. 448 k.c.*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Zakamycze 2004, s. 283.
5. Ze względu na to, że taka umowa dążyłaby do celu sprzecznego z ustawą [uniknięcie przez sprawcę doświadczenia koniecznej dolegliwości].
6. Tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/2005, Lex nr 179739.
7. Por. zamiast wielu: wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt II CKN 427/00, LEX nr 52766 oraz wyrok SN z dnia 09 lutego 2000 r., sygn. akt III CKN 582/98, LEX nr 52776, por. również I. Dyka, *Zasady przyznawania i ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 2001 r., z. 3, s. 591 i nast., w tym zwłaszcza s. 613–621.

nie kwot zasądzanych w podobnym czasie przez sądy dzięki ich odniesieniu do wspólnego kryterium (przeciętnego wynagrodzenia, dochodu itp.). Możliwa byłaby wówczas swego rodzaju „aktualizacja” kwot zadośćuczynienia zasądzanych wcześniej. W sytuacji, w której sprawa rozpoznawana przez sąd jest podobna do sprawy rozpoznawanej już wcześniej, wysokość przyznanego wcześniej zadośćuczynienia mogłaby zostać „uaktualniona” w oparciu o określone wskaźniki ekonomiczne (inflację, wzrost średniej płacy etc.). Dla przyjęcia wskazanego uaktualnienia konieczne byłoby oczywiście przyjęcie założenia, że sama polityka prawna w zakresie zadośćuczynienia nie uległa zmianie. Korzystanie z tego kryterium byłoby przy tym łatwiejsze, gdyby sąd wyraźnie określał, które wskaźniki ekonomiczne uznał za miarodajne przy ustalaniu zadośćuczynienia. Mogłoby to polegać np. na odwołaniu się do wielokrotności przeciętnego wynagrodzenia itp. W ten sposób poddano by weryfikacji zarówno rozumowanie sądu, jak i założenia politycznoprawne, które legły u jego podstawy.

W chwili obecnej założenia polityki prawnej są określane w sposób zdecentralizowany i niekontrolowalny. Prawodawca nie ma żadnego wpływu na wysokość wypłacanych zadośćuczynień. Trudno też dopatrzeć się w orzeczeniach sądowych ustaleń klarownie wyjaśniających stanowisko, że właśnie przyznana kwota zadośćuczynienia jest „odpowiednia” z punktu widzenia stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie.

Dwa pozostałe kryteria – realny a nie symboliczny charakter zadośćuczynienia oraz zakaz wzbogacenia poszkodowanego w wyniku zdarzenia - mają dość intuicyjny charakter. Przyjęcie realnego charakteru kompensacji wynika z przyjętych założeń konstrukcyjnych, które kompensacji w drodze zadośćuczynienia upatrują nie w symbolicznej reakcji porządku prawnego na doświadczane przez poszkodowanego niedogodności, lecz w zapewnieniu poszkodowanemu realnej możliwości złagodzenia przeżywanego cierpienia poprzez nabywanie dóbr. Twierdzenie, że uwzględnienie przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może ograniczać funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, stanowi zaś skrót myślowy. Jeżeli bowiem mówimy o funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, musimy mieć na względzie specyficzne rozumienie tego pojęcia – jako „paliatywu” usiłującego naprawić w pieniądzu coś, czego z natury w pieniądzu naprawić się nie da. W chwili obecnej wskazany postulat oznacza więc jedynie tyle, że wysokość zadośćuczynienia nie może być zbyt niska.

Podobnie należałoby ocenić wskazówkę, zgodnie z którą zadośćuczynienie nie powinno prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Zakaz wzbogacenia poszkodowanego jest powszechnie przyjmowany na gruncie odpowiedzialności za szkodę majątkową. Jego odniesienie do ustalania wysokości zadośćuczynienia, nawet zakładając, że w ogóle jest możliwe, nie może być dokonywane w sposób mechaniczny. Przy precyzyjnym ujęciu danego problemu rzuca się bowiem w oczy, że z majątkowego punktu widzenia każde zadośćuczynienie prowadzi do „wzbogacenia” poszkodowanego skoro stan jego aktywów powiększa się.

W rzeczywistości jednak chodzi raczej o unikanie sytuacji, w której poszkodowany w wyniku uzyskanego zadośćuczynienia stawiany byłby w sytuacji ogólnie rzecz biorąc korzystniejszej niż przed doznaniem uszczerbku na zdrowiu. Nawet tak rozumiany postulat traci jednak nośność w przypadku najcięższych uszczerbków. Trudno przypuszczać, aby jakakolwiek suma pieniężna pozwoliła uznać za „wzbogaconego” (choćby w powyższym najogólniejszym rozumieniu tego pojęcia) poszkodowanego, który w wyniku uszczerbku na zdrowiu np. został dożywno przykutym do łóżka bez jakichkolwiek szans na poprawę, czy też został zmuszony do codziennego zmagania się ze znacznym fizycznym bólem. Rzeczywiste pytanie nie polega zatem na kwestii, od jakiego momentu sytuację poszkodowanego należy uznać *in pleno* za korzystniejszą niż przed uszczerb-

kiem na zdrowiu, lecz raczej na problemie, w jakim zakresie na podmioty odpowiedzialne powinien zostać nałożony obowiązek złagodzenia cierpień doświadczanych przez poszkodowanego.

Z faktu, iż powyższe okoliczności stanowią wyraz pewnej polityki prawnej wynika, że niedopuszczalne jest modyfikowanie wysokości zadośćuczynień ze względu na szczególne okoliczności rozpoznawanego przypadku. Niedopuszczalne w szczególności wydaje się obniżanie lub podwyższanie należnego zadośćuczynienia ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub też grupy społecznej, do której należy. Nieakceptowalne byłoby rozstrzygnięcie, w którym obniżenie zadośćuczynienia byłoby powiązane z faktem, że na gruncie stosunków majątkowych poszkodowanego (lub grupy społecznej, do której należy) przyznane zadośćuczynienie prowadziło do jego niestusznego wzbogacenia. Jako trafne należy również uznać stanowisko przyjęte np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, z dnia 20 października 2007 r., sygn. I ACa 1037/07, gdzie Sąd Apelacyjny odmówił sugerowanego przez poszkodowaną podwyższenia wysokości zadośćuczynienia z tej tylko przyczyny, że powódka zamieszkiwała w RFN.⁸

Wydaje się, że chybione byłoby również takie rozumienie realności zadośćuczynienia, które nakazywałoby oceniać, jakiego rodzaju dobra konsumpcyjne są w stanie uśmierzyć ból osoby należącej do wskazanej grupy społecznej. Rozważania oparte na założeniu, że dla osoby bogatej „realne” zadośćuczynienie oznacza coś odmiennego niż dla osoby ubogiej, nie daje się, moim zdaniem, pogodzić z postulatami równości wobec prawa. Status majątkowy o tyle tylko może wpływać na wysokość zadośćuczynienia, o ile wpływa na krzywdę doświadczaną przez poszkodowanego. Tu jednak rozstrzygnięcie musi być dokonywane w powiązaniu z okolicznościami danego przypadku. Tytułem przykładu: wprawdzie osoba bezdomna rzadko doświadczy w wyniku urazu krzywdy związanej z brakiem możliwości uprawiania ulubionego sportu, z drugiej strony jednakże jej rokowania na poprawę sytuacji spowodowanej wypadkiem pozostają z oczywistych względów znacznie bardziej niepewne niż w przypadku osoby majątnej.

3. Przesłanka „uszkodzenie ciała” oraz „wywołanie rozstroju zdrowia”

3.1. Wystąpienie „uszkodzenia ciała” lub „rozstroju zdrowia” jako przesłanka odpowiedzialności oraz jako element krzywdy podlegającej kompensacji

Już na wstępie, uprzedzając nieco dalsze wywody, należy zauważyć, że zarówno uszkodzenie ciała, jak również rozstrój zdrowia, nie stanowią tylko przesłanki majątkowej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Doświadczany przez poszkodowanego uszczerbek na zdrowiu sam w sobie stanowi krzywdę domagającą się kompensacji. Niezależnie od tego, czy poszkodowany cierpi (fizycznie, psychicznie) z powodu doświadczonego uszczerbku, już sam fakt jego doświadczenia jest krzywdą uzasadniającą roszczenie o zadośćuczynienie. Inne rozwiązanie musiałoby bowiem prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności majątkowej np. w przypadkach ciężkich uszczerbków na zdrowiu, gdy poszkodowany całkowicie pozbawiony jest świadomości, a zatem nie może odczuwać cierpienia fizycznego ani psychicznego. Tak samo należałoby oceniać uszczerbki na zdrowiu doświadczane przez

8. Na tle ww. sprawy widać natomiast wyraźnie, że miejsce zamieszkania poszkodowanego może znacząco wpływać na rozmiar doznanej krzywdy. W rozpoznawanej sprawie poszkodowana doświadczyła uszkodzenia słuchu, co w sposób szczególny odbiło się na jej pozycji społecznej w Niemczech oraz na możliwości komunikowania się w obcym dla siebie języku. Uwzględnienie tego rodzaju okoliczności nie ma jednak nic wspólnego z odwołaniem się do przeciętnego poziomu życia przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia.

osoby, które nie są w stanie zrozumieć traumy, która stała się ich udziałem. Ustalenie uszczerbku na zdrowiu doświadczanego przez pokrzywdzonego ma zatem podwójne znaczenie dla majątkowej ochrony dóbr osobistych. Po pierwsze, umożliwia ono wyznaczenie krzywd podlegających kompensacji. Po drugie, uszczerbek na zdrowiu sam w sobie stanowi krzywdę domagającą się takiej kompensacji.

3.2. Cierpienie psychiczne jako element krzywdy podlegającej kompensacji oraz jako przesłanka odpowiedzialności

W pewnym sensie „lustrzane” problemy wywołuje kwalifikacja prawna cierpienie doświadczanych przez pokrzywdzonego. Zazwyczaj cierpienia psychiczne są analizowane w ramach badania przesłanki krzywdy. Wynika to z następujących przyczyn:

- sama krzywda jest częstokroć utożsamiana wyłącznie z cierpieniami natury psychicznej,
- dolegliwości psychiczne mogą wystąpić również w przypadkach, w których brakuje naruszenia dóbr osobistych, a przyczyną tych dolegliwości jest np. nadwrażliwość „poszkodowanego”; w takich sytuacjach z zasady brakuje usprawiedliwienia dla przyznania „poszkodowanemu” zadośćuczynienia pieniężnego,
- brak dolegliwości psychicznych nie przesądza o braku naruszenia dóbr osobistych; brak tych dolegliwości może wynikać z samej istoty podmiotu poszkodowanego (np. z faktu, że jest on osobą prawną), z jego predyspozycji psychicznych (wieku, upośledzenia, charakteru), jak również ze skutków zdarzenia (w sytuacji poszkodowanych pozostających w śpiączce).

Uwzględniając powyższe założenia, należy jednak stwierdzić, że błędne byłoby ujmowanie cierpienia psychicznego wyłącznie na płaszczyźnie skutków naruszenia dobra osobistego. Cierpienia psychiczne osiągają niekiedy taki stopień intensywności, że same w sobie zaczynają stanowić rozstrój zdrowia, spełniając hipotezę art. 445 § 1 k.c. Wydaje się, że dobrą ilustracją tego rodzaju sytuacji jest sprawa zakończona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 451/08. W rozpoznawanej sprawie w wyniku wypadku komunikacyjnego poszkodowanych było czworo pasażerów samochodu osobowego. Mąż i ojciec rodziny zginął. Trwały uszczerbek żony na zdrowiu został określony na 60 proc., długotrwały uszczerbek na zdrowiu córki – 45 proc., długotrwały uszczerbek na zdrowiu syna – 45 proc.

Istotnym elementem uszczerbku na zdrowiu doświadczanym przez poszkodowanych były jednak nie tyle uszczerbki natury fizycznej co psychicznej. U kobiety depresyjne zaburzenia reaktywne związane ze zdarzeniem prowadziły do 30 proc. trwałego uszczerbku na zdrowiu, u dzieci zaś objawiała się tzw. przedłużona reakcja adaptacyjna, skutkując odpowiednio 30 proc. długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu u dziewczynki oraz 40 proc. długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu u chłopca. Sąd pierwszej instancji zignorował w swoich rozważaniach wskazany uszczerbek. Jego stanowisko zostało jednak trafnie zakwestionowane przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, który wytknął sądowi okręgowemu zignorowanie istotnych uszczerbków na zdrowiu przy obliczaniu wysokości należnego zadośćuczynienia.

4. Krzywda

4.1. Procentowy rozmiar uszczerbku na zdrowiu

Jak już była mowa wcześniej, punktem wyjścia do ustalenia rozmiaru krzywdy podlegającej kompensacji jest rozmiar uszczerbku na zdrowiu doświadczany przez poszkodowanego. Najprostszym sposobem jego ustalenia jest wyznaczenie – przy pomocy opinii biegłych – procentowego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z wiodącym stanowiskiem Sądu Naj-

wyższego procentowo określony uszczerbek jest tylko pomocniczym środkiem pozwalającym ustalić rozmiar „odpowiedniego” zadośćuczynienia.⁹ Zgodnie z tym stanowiskiem, na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy.

Powyzsze stanowisko nie było zasadniczo kwestionowane w badanym orzecznictwie. Tytułem przykładu, jak wskazuje Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z dnia 5 marca 2008 r., I C 1302/06:

„Nie jest prawidłowe stosowanie automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia utraty zdrowia. Ze względu na konkretne okoliczności sprawy, przy tym samym stopniu kalectwa lub rozstroju zdrowia, zakres ujemnych doznań pokrzywdzonego może być zasadniczo różny i zależeć również od takich okoliczności jak np. wiek, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość”.

Należy jednak poczynić pewne doprecyzowanie. W praktyce stosowania prawa sądy ograniczają znaczenie procentowego uszczerbku na zdrowiu tylko wówczas, gdy kierowanie się wyłącznie tą okolicznością byłoby niekorzystne z punktu widzenia pokrzywdzonego. W analizie natrafiono tylko na jeden przypadek, w którym sąd powołując się na brak bezpośredniego związku między rozmiarem uszczerbku na zdrowiu a wysokością zadośćuczynienia zasądziłby zadośćuczynienie w niższej wysokości niż wynikałoby to z rozmiarów uszczerbku. W niektórych z rozpoznawanych spraw przyznawano natomiast wysokie zadośćuczynienie, mimo stosunkowo małego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu.

Tytułem przykładu: w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt I C 31/08 rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu był stosunkowo niewielki, wynosił 23 proc. Sąd odwołał się jednak do młodego wieku pokrzywdzonego, utraty przezeń perspektyw życiowych i w oparciu o powyższe okoliczności zasądził od pozwanego kwotę, która razem ze świadczeniem wypłaconym wcześniej przez pozwanego wyniosła 32 000 zł, a zatem stosunkowo wysoka. Jeszcze wyraźniejsza sytuacja wystąpiła w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 maja 2008 r., sygn. akt I ACa 334/08, w której powódka w związku z urazem biodra poniosła 25 proc. uszczerbek na zdrowiu. Uwzględniając jednak silne dolegliwości bólowe doświadczane przez powódkę, jak również dezorganizację jej życia w wyniku wypadku, Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 25 lutego 2008 r., sygn. akt XIV C 373/07 zasądził od pozwanego kwotę, która wraz ze świadczeniem wypłaconym przez pozwanego wynosiła aż 85 000 zł. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację pozwanego opartą na zarzucie rażącej dysproporcji między wysokością zasądzonej kwoty a rozmiarami stwierdzonego uszczerbku, odwołując się wprost do omawianej zasady zrywającej bezpośredni związek między rozmiarem uszczerbku na zdrowiu a wysokością zadośćuczynienia.

Na podstawie dokonanych analiz pogląd o braku bezpośredniej zależności między rozmiarem doświadczanego uszczerbku a wysokością przyznanego zadośćuczynienia należy rozumieć następująco: istnieją sytuacje, w których okoliczności sprawy uzasadniają wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego w znacznej wysokości, mimo relatywnie małego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego. Nie istnieją natomiast okoliczności usprawiedliwiające zasądzenie niskiego zadośćuczynienia w przypadku znacznego uszczerbku na zdrowiu.

9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I PK 47/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.06.2005 r., I CK 7/05, Lex nr 153254. W orzecznictwie trafnie odrzuca się argumentację usiłującą zredukować rozmiar należnego zadośćuczynienia do kwoty wynikającej z procentowego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu. Por. w omawianym zakresie M. Nesterowicz, K. Ludwichowska-Redo, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie I Wydział Cywilny z dnia 12 grudnia 2007 r., sygn. I ACa 552/07*, „Przeegląd Sądowy” nr 11–12/2011, s. 191 oraz cytowane tam orzecznictwo].

Powyższe ustalenia posiadają doniosłe znaczenie dla kryteriów ustalania zadośćuczynienia. Wbrew bowiem powszechnemu pogładowi należy stwierdzić, że rozmiar doświadczonego uszczerbku na zdrowiu ma bezpośredni, w pewnym sensie wręcz automatyczny wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Okoliczności sprawy mogą doprowadzić do zwiększenia zadośćuczynienia, które byłoby ustalane w oparciu o rozmiar doświadczonego uszczerbku, nie mogą one natomiast doprowadzić do obniżenia tego zadośćuczynienia. Krzywda wynikająca z samych rozmiarów uszczerbku na zdrowiu stanowi więc minimalny pułap roszczeń, które mogą być dochodzone przez poszkodowanego. Za przyjęciem powyższej konstatacji przemawiają silne racje dogmatyczne nakazujące uznać uszczerbek na zdrowiu *per se* za szkodę niemajątkową, niezależnie od innych uszczerbków doświadczanych przez pokrzywdzonego.

W tym zakresie nietrafny wydaje się pogląd wyrażony m.in. przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym przy wyznaczaniu odpowiedniego zadośćuczynienia sąd może posłużyć się procentowym uszczerbkiem na zdrowiu. Zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Wydaje się, że w pewnym zakresie krzywda domagająca się kompensacji wiąże się bowiem tylko i wyłącznie z samym faktem uszczerbku (niezależnie od jego wpływu na życie powoda, fizycznych i psychicznych cierpień zeń wynikających itp.) i sama z siebie domaga się przez to kompensacji.

Uwzględnienie powyższego założenia otwiera nowe perspektywy obiektywizacji wysokości zasądzanych zadośćuczynień. Należy bowiem przyjąć, że procentowy uszczerbek na zdrowiu powinien być oceniany w identyczny sposób w odniesieniu do wszystkich poszkodowanych. Zasada równości nakazuje, aby w ten sam sposób traktować te same uszczerbki, niezależnie od tego, czy doświadczane są one przez mężczyznę czy też przez kobietę, przez osobę młodą czy też przez osobę podeszłą w latach, przez osobę cieszącą się w chwili zdarzenia dobrym zdrowiem czy też przez osobę niepełnosprawną. Brak powodów, aby odmiennie traktować tę samą szkodę niemajątkową (np. utratę wzroku) w odniesieniu do którejkolwiek ze wskazanych grup.

Oczywiście ten sam uszczerbek na zdrowiu może prowadzić do innych jeszcze szkód niemajątkowych, które w sposób całkowicie odmienny będą się kształtować w odniesieniu do mężczyzny oraz w odniesieniu do kobiety, w odniesieniu do osoby pracującej fizycznie oraz w odniesieniu do osoby pracującej umysłowo, w odniesieniu do osoby młodej oraz w odniesieniu do osoby starszej. Inaczej każda z tych grup przyjmować będzie na przykład oszpecenie, inaczej konieczność ograniczenia aktywności fizycznej etc. Są to jednak szkody niemajątkowe odrębne od szkody polegającej na samym uszczerbku. Szkody te powinny też zostać poddane odrębnej ocenie i stanowić odrębne źródło odpowiedzialności majątkowej.

Odmianą kwestią jest również szczególna podatność pewnych grup poszkodowanych na wystąpienie uszczerbku na zdrowiu. Oczywiście jest, że zdrowotne skutki takiego samego zdarzenia (np. upadku na oblodzonym chodniku) mogą być całkowicie różne dla osoby młodej i wysportowanej, inne natomiast dla osoby starszej dotkniętej dodatkowo osteoporozą. Kwestia ta nie powinna jednak w ogóle być rozpoznawana w ramach rozmiarów krzywdy, lecz na płaszczyźnie związku przyczynowego, w ramach ustalania, czy szkoda niemajątkowa polegająca na danym uszczerbku na zdrowiu stanowi normalne następstwo zdarzenia, z którym ustawa łączy odpowiedzialność majątkową.

Reasumując, jeżeli tylko w postępowaniu zostanie ustalone, że w wyniku zdarzenia, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność pozwanego, wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości dającej się ująć w procentach, uszczerbek ten należy traktować jako samodzielną szkodę niemajątkową podlegającą kompensacji. Omawiana szkoda poddaje się wyraźnej obiektywizacji, gdyż w odniesieniu

do każdego człowieka ten sam uszczerbek na zdrowiu powinien być określany w jednakowy sposób. Jako błędny, aczkolwiek utrwalony, należy w konsekwencji uznać taki sposób ustalania rozmiarów prawnie relewantnej krzywdy, który ignorowałby rozmiar poniesionego uszczerbku na zdrowiu koncentrując się jedynie na cierpieniach fizycznych i psychicznych towarzyszących temu uszczerbkiowi¹⁰. Nie kwestionując oczywiście doniosłości tych cierpień należy jednak wskazać, że ustalona w ten sposób szkoda niemajątkowa abstrahuje od podstawowego elementu krzywdy prawnie relewantnej.

4.2. Wpływ zdarzenia na życie poszkodowanego

Odrębnej kompensacji domaga się także destrukcyjny wpływ zdarzenia na tryb życia poszkodowanego. Istnienie tego uszczerbku należy, w mojej ocenie, wyodrębnić od omówionych poniżej cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem, gdyż o istnieniu wskazanego uszczerbku można mówić również wówczas, gdy poszkodowany nie jest świadomy swojego stanu, np. w wyniku śpiączki, amnezji czy podobnych okoliczności.

Od procentowego uszczerbku na zdrowiu wskazana kategoria uszczerbków niemajątkowych różni się koniecznością analizy trybu życia prowadzonego przez poszkodowanego przed wypadkiem oraz szczególnym uwzględnieniem tego rodzaju aktywności, które po wypadku nie będą mogły być kontynuowane. Ustalając należne zadośćuczynienie sąd porównuje bowiem życie poszkodowanego przed zdarzeniem rodzajem odpowiedzialność z tym po tym zdarzeniu.

Sąd nie powinien, jak się zdaje, kierować się zapatrywaniami samego poszkodowanego, lecz przyjmować obiektywną miarę dla ograniczeń doświadczanych przez poszkodowanego w związku z wypadkiem. Fakt, że poszkodowany w wyniku przymusowej zmiany trybu życia odkryje nowe zainteresowania, pasje czy zajęcia, które wydawać mu się będą wręcz bardziej fascynujące niż wcześniejsze spędzanie czasu, nie powinny mieć wpływu na wysokość zadośćuczynienia związanego z tym uszczerbkiem, aczkolwiek mogą mieć decydujące znaczenie przy ustalaniu innej szkody niemajątkowej – tej związanej właśnie z doświadczaniem cierpienia psychicznego.

4.3. Cierpienia fizyczne i psychiczne stanowiące skutek zdarzenia

Zadośćuczynienie w związku z krzywdami tego rodzaju wydaje się najmniej kontrowersyjne. W ramach tej kategorii uwzględnienia wymagają zarówno krzywdy związane z samym doświadczeniem uszczerbku na zdrowiu, jak również dolegliwości bólowe i psychiczne towarzyszące procesowi rehabilitacji. Krzywdy tego rodzaju wbrew powszechnemu pogładowi nie umykają obiektywizacji. W wielu przypadkach dolegliwości takie są wprost stwierdzane przez biegłego lekarza (traumatologa, psychiatrę) przy określaniu rozmiaru uszczerbku na zdrowiu. W niektórych przypadkach dolegliwości bólowe i psychiczne stanowią wręcz samodzielny typ procentowego uszczerbku na zdrowiu. Dolegliwości psychiczne mogą również zostać dookreślone przez biegłego psychologa. Wydaje się zatem, że obiektywizacja oceny tych krzywd jest możliwa.

Jedyna, aczkolwiek realna bariera przy dokonywaniu tego rodzaju ustaleń wiąże się z kontradyktoryjnością procesu cywilnego. Jeżeli strona nie zwróci się z wnioskiem o powołanie właściwego biegłego, istnieje ryzyko, że wystąpienie wskazanych okoliczności zostanie uznane za niewykaza-

10. Sytuacja taka miała miejsce np. w sprawie o sygn. I C 107/07, w której Sąd Okręgowy w Krakowie wydał w dniu 16 kwietnia 2008 r. wyrok w oparciu o opinię biegłego koncentrującą się w zasadzie wyłącznie na trwaniu i intensywności cierpień psychicznych oraz rokowaniach co do poprawy stanu zdrowia powoda, a pomijającą w zasadzie kwestię rozmiarów uszczerbku na zdrowiu poniesionego przez powoda.

ne lub za niewykazany zostanie uznany związek przyczynowy między cierpieniami a zdarzeniem. Tego rodzaju sytuacja miała miejsce w sprawie zakończony prawomocnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2007 r., sygn. akt II Ca 1870/07. W rozpoznawanej sprawie osiemdziesięcioletnia kobieta doznała otwartego złamania nogi. W wyniku tego zdarzenia powódka doświadczyła silnych dolegliwości bólowych oraz została zmuszona do ograniczenia swoich kontaktów towarzyskich. Wreszcie powódka utraciła zdolność do samodzielnego życia i musiała korzystać z pomocy pracownika socjalnego. Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 22 maja 2007 r., sygn. I C 674/06 przyjął, że pozwany ponosi odpowiedzialność za krzywdę wiążącą się z intensywnymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi dotyczącego samego urazu oraz początkowego etapu rehabilitacji. Sąd uznał jednocześnie za niewykazany związek przyczynowy między zdarzeniem a krzywdą mającą się przejawiać w negatywnych przeżyciach psychicznych towarzyszących „znoszeniu długotrwałej rehabilitacji”. Ze względu na wiek powódki sąd uznał za prawdopodobne, że ograniczenie aktywności powódki wynikało z przyczyn naturalnych związanych z upływem czasu. Brak powołania biegłego na wskazaną okoliczność uniemożliwił zatem powiązanie ewidentnych dolegliwości powódki ze zdarzeniem odszkodowawczym.¹¹

Należy przy tym podkreślić, że doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne stanowią samodzielny element krzywdy. Istnieją one również wówczas, gdy poszkodowany zostanie całkowicie wyleczony (doznany uszczerbek na zdrowiu przestanie istnieć). Wbrew poglądom głoszonym w doktrynie, w przypadku zadośćuczynienia nie jest istotne, czy krzywda istnieje jeszcze w dacie wyrokowania, tj. czy poszkodowany wciąż cierpi w wyniku zdarzenia rodzącego odpowiedzialność.¹²

Z perspektywy czasu poszkodowany może oceniać swoje doświadczenie cierpienia wręcz jako korzystne. Z faktu jednak, że poszkodowany nie doświadcza już cierpienia, nie można wywodzić, że nie należy mu się zadośćuczynienie za cierpienie, którego doznał wcześniej.¹³ Kompensacją objęte jest bowiem doświadczone cierpienie, niekoniecznie natomiast istniejące w dacie zamknięcia rozprawy. Przyjęcie przeciwnego poglądu musiałoby prowadzić do deprecjacji roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o znaną prawdę, że „czas leczy rany”. Przepis art. 316 k.p.c. nakazujący branie pod uwagę stanu z daty zamknięcia rozprawy nie znajduje tym samym zastosowania do spraw o zadośćuczynienie, w których uwzględnieniu podlegają również cierpienia już, albo jeszcze, nieistniejące, tj. cierpienia przyszłe, jak i przeszłe w stosunku do chwili zamknięcia rozprawy. W odniesieniu do zadośćuczynienia nie obowiązuje bowiem ani zakaz kompensacji szkody przyszłej, ani szkody której byt zakończył się przed zamknięciem rozprawy.

Z tego punktu widzenia należy krytycznie ocenić np. wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2007 r., I C 866/05, który za wystarczające uznał zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 1650 PLN związane z tygodniowym pobytem dziecka w szpitalu, doświadczeniem przez niego zabiegu operacyjnego usunięcia śrutu z tłuszczu podgałkowego w oku (poszkodowany został postrzelony w oko z wiatrówki). We wskazanym orzeczeniu sąd odwołał się do braku trwałych

11. Oczywiście nie jest moim zamiarem przesądzenie, jakie stanowisko przyjąłby biegły w rozpoznawanej sprawie. Nie ulega jednak wątpliwości, że wskazane ustalenie dokonane przez sąd zbliża się do ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, a zatem uzasadniających dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

12. Por. jednak J. Jastrzębski, *Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej*, „Palestra” nr 3–4/2005.

13. W tym zakresie przejawia się zresztą wyraźna odrębność roszczenia o zadośćuczynienie od roszczenia odszkodowawczego, gdzie jego wysokość zależy od wysokości szkody obrachunkowej na dzień zamknięcia rozprawy.

następstw wskazanego zdarzenia dla życia powoda, podczas gdy okoliczność ta nie powinna determinować wysokości zadośćuczynienia związanego z doświadczonymi przez poszkodowanego cierpieniami i niedogodnościami, trudno zaś uznać, że same cierpienia związane z pobytym dziecka w szpitalu oraz operacją oka zamykały się w tak niskiej kwocie.¹⁴

4.4. Wiek poszkodowanego a wysokość przyznanego zadośćuczynienia

Istotnym elementem indywidualizującym wysokość należnego zadośćuczynienia jest wiek poszkodowanego.

Przyjmuje się, że intensywność cierpień związanych z kalectwem jest większa u człowieka młodego skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju.¹⁵ Wiek powoda jest powoływany zazwyczaj jako okoliczność przemawiająca za zwiększeniem należnego zadośćuczynienia. Można jednak spotkać się z sytuacjami, w których okoliczność dojrzałego wieku powoda wpływa na ograniczenie zadośćuczynienia. Tytułem przykładu w wyroku z dnia 25 lutego 2008 r., sygn. akt XIV C 373/07 Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał, że okoliczność iż powódka w chwili wypadku miała 53 lata wpływa na obniżenie wysokości zadośćuczynienia. Sąd zastrzegł jednocześnie, że nie jest to zmiana znacząca w związku z aktywnym trybem życia prowadzonym przez powódkę, czego kontynuowanie w wyniku wypadku stało się niemożliwe. Sąd stwierdził, iż przed powódką w ujęciu statystycznym jest co najmniej ponad dwadzieścia lat życia, w trakcie których będzie się zmagać z konsekwencjami wypadku.

Należy również podnieść, że wiek poszkodowanego nie wpływa bezpośrednio na wysokość należnego zadośćuczynienia. Jego wpływ na wysokość zadośćuczynienia opiera się przyjęciu pewnych generalnych złożeń (domniemań faktycznych) dotyczących wpływu uszczerbku na zdrowiu na rozmiar krzywdy doświadczanej przez poszkodowanego. Zgodnie z tymi domniemaniami:

- młodość wiąże się zazwyczaj z intensywniejszym przeżywaniem cierpienia związanego z uszczerbkiem na zdrowiu, podobnie zresztą jak i innych emocji (lęku, przerażenia, złości, bezradności etc.),
- poważny uszczerbek na zdrowiu wywiera zazwyczaj większy wpływ na życie osób młodych, z natury bardziej aktywnych, ruchliwych, niż osoby starsze,
- w przypadku ciężkich i nieodwracalnych urazów czas dożywołnego cierpienia u osób młodych jest wyraźnie dłuższy niż u osób starszych.

Z drugiej strony nie sposób jednak pominąć, że rokowania u osób młodych są zazwyczaj lepsze niż u osób podeszłych w latach ani tego, że z zasady osoby młode posiadają większe zdolności adaptacji do nowej sytuacji życiowej niż osoby starsze. Uwzględnienie wieku poszkodowanego przy ocenie należnego mu zadośćuczynienia nie może zatem następować w sposób automatyczny. Co więcej, należy podkreślić, że uwzględnienie wieku powoda przy określaniu rozmiarów krzywdy prawnie relewantnej opiera się jedynie na domniemaniu faktycznym. W określonych sytuacjach domniemanie to musi ulec wzruszeniu, jeżeli wiek powoda pozostaje bez wpływu na doświadczaną przez niego krzywdę. Sytuacja taka mogłaby mieć na przykład miejsce, gdyby wypadkowi uległa młoda niepełnosprawna osoba nie przejawiająca jednak większej aktywności fizycznej i której dotychczasowy tryb życia nie uległ większym zakłóceniom w wyniku zdarzenia.

14. *Nota bene* samo rozstrzygnięcie przyjęte przez sąd (oddalenie powództwa) należałoby uznać za trafne ze względu na brak przesłanek odpowiedzialności pozwanej w rozpoznawanej sprawie.

15. Por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626; wyrok SN z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272.

Należy również przyjąć, że kierowanie się wskazanymi domniemaniami faktycznymi znajduje rację bytu, gdy domniemania te pojmowane są jako środek do dokonywania ustaleń faktycznych. Sąd nie powinien przy tym zastępować strony postępowania w formułowaniu twierdzeń o faktach, które w drodze domniemań powinny zostać uznane za wykazane. Nietrafne wydaje się także przenoszenie relacji „wiek poszkodowanego – wysokość zadośćuczynienia” na płaszczyznę oceny prawnej stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu. Sam wiek poszkodowanego nie ma bowiem bezpośredniego znaczenia z punktu widzenia zastosowania art. 445 § 1 k.c.

Z tego względu jako chybione należy przyjąć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przyjęte w wyroku z dnia 20 października 2007 r., sygn. I ACa 1037/07, gdzie sąd zarzucił sądowi pierwszej instancji w ramach naruszenia art. 445 § 1 k.c. niewystarczające uwzględnienie wieku poszkodowanej w chwili wypadku. Tymczasem to powódka powinna sformułować określone twierdzenia faktyczne dotyczące doznawanej przez nią krzywdy w związku z wiekiem kwestionując ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu (naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. lub – w odniesieniu do domniemań faktycznych – art. 231 k.p.c.).

Wydaje się zatem, że wbrew zakorzenionemu przeświadczeniu wiek poszkodowanego nie posiada definitywnego wpływu na ocenę, jaka wysokość zadośćuczynienia będzie „odpowiednia”. Oddziałuje on natomiast na okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy, takie jak szczególna podatność na pewne dolegliwości psychiczne, większa długotrwałość cierpień etc. Analizowane orzecznictwo zdaje się prowadzić do podobnych rezultatów. Należy zauważyć, że jedno z największych zadośćuczynień w wysokości 400 000 zł – m.in. ze względu na wiek poszkodowanej – zostało przyznane wyrokiem z dnia 21 września 2007 r., sygn. I C 2114/06 przez Sąd Okręgowy w Krakowie 11-letniej dziewczynce. Trzeba jednak uwzględnić, że rozmiar uszczerbków doświadczonych przez powódkę został ustalony przez biegłych na 240 proc. Ten sam sąd wyrokiem z dnia 29 lutego 2008 r. sygn. akt I C 1536/05 przyznał natomiast zadośćuczynienie w wysokości 127 000 zł siedemdziesięcioletniej kobiecie, która w wyniku wypadku doświadczyła uszczerbku na zdrowiu „jedynie” w rozmiarze 77 proc. i nie wymagała w chwili wyrokowania stałej pomocy osób trzecich.

4.5. Naganność i intencjonalność zachowania sprawcy

Okolicznością, która w niewątpliwy sposób wpływa na rozmiar krzywdy doświadczanej przez poszkodowanego jest naganność i intencjonalność działania sprawcy. W orzecznictwie sądowym i piśmiennictwie prawniczym nie budzi w zasadzie wątpliwości, że naganne, umyślne zachowanie sprawcy wpływa na rozmiar krzywdy. Okoliczność tę wskazuje się zazwyczaj na uzasadnienie poglądu, że uwzględnianie elementów psychologicznych po stronie sprawcy nie przesądza o „represyjnym” charakterze zadośćuczynienia pieniężnego. Rzeczywiście, jeżeli przyjąć tę perspektywę, zadośćuczynienie pieniężne odrywa się całkowicie od funkcji represyjnej, pozostając skoncentrowane jedynie na funkcji kompensacyjnej, złagodzeniu cierpień doznawanych przez poszkodowanego, na których rozmiar wpływa również wina sprawcy.

Przyjęcie powyższego ujęcia ma jednak ten skutek, że okoliczności dotyczące sprawcy mogą zostać uwzględnione jedynie wówczas, jeżeli – po pierwsze – ich istnienie jest wiadome poszkodowanemu oraz – po drugie – okoliczności te rzeczywiście wpłynęły na rozmiar krzywdy odczuwanej przez poszkodowanego. Wedle tego ujęcia np. krzywdą ofiary znajdującej się w śpiączce lub cierpiącej na amnezję pozostaje taka sama niezależnie od tego, czy stan ofiary został spowodowany przez umyślne działanie sprawcy czy też przez niedołożenie należytej staranności.

W takiej sytuacji należałoby zatem, jak się zdaje, odmówić zwiększenia wysokości zadośćuczynienia ze względu na zawiniony charakter działania sprawcy.

Z drugiej strony należy wskazać, że uwzględnienie stopnia zawinienia sprawcy następuje z perspektywy poszkodowanego. Jeżeli pojedynczy poszkodowani są szczególnie podatni na krzywdę wynikającą z nagannego zachowania sprawcy, krzywda, która podlega kompensacji w ramach zadośćuczynienia, zwiększa się. Dobrym przykładem ilustrującym to ostatnie zagadnienie jest sprawa rozpoznawana przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 października 2006 r., sygn. II Ca 906/06, gdzie pozwana najpierw uderzyła w twarz i w ręce małą dziewczynkę, a następnie zaczęła uderzać po głowie i rękach jej matkę, która zainterweniowała w obronie córki. Skutki zdarzenia w odniesieniu do dziewczynki przejawiały się „jedynie” w czerwonych śladach po uderzeniach na rękach i policzku oraz stresem typowym dla takiego zdarzenia. Skutki zdarzenia w stosunku do matki były nieco większe, otarcia naskórka, bóle policzka, sińce itp. Sąd przyznał jednak obu pokrzywdzonym, zgodnie z żądaniem, jednakowe zadośćuczynienie, wskazując, że okolicznością przemawiającą za uwzględnieniem powództwa w stosunku do córki był wiek powódki, stres jaki jej towarzyszył w momencie zajścia „w świetle nieprzyjemnych dla niej okoliczności zdarzenia – agresji skierowanej przez dorosłego przeciwko dziecku”. W odniesieniu do matki przyznane zadośćuczynienie zostało uzasadnione „nagłością fizycznego ataku” oraz brakiem dlań uzasadnienia, stresem związanym z zajściem, a dopiero w dalszej kolejności obrażeniami fizycznymi poniesionymi przez matkę dziecka. Mimo że w sprawie chodziło *de facto* o dwa zdarzenia (pозwana najpierw uderzyła dziecko, a następnie rzuciła się na jego matkę), wydaje się, że na przykładzie wskazanej sprawy można sformułować pogląd ogólniejszy, iż ten sam poziom winy sprawcy w różnym stopniu może wpływać na zakres należnego zadośćuczynienia w zależności od wpływu, jaki wywiera on na poszczególnych pokrzywdzonych.

Należy również uwzględnić, że negatywna ocena działania sprawcy wpływa zazwyczaj na wysokość przyznanego zadośćuczynienia jedynie w przypadku osiągnięcia pewnego stopnia intensywności. Samo niedołożenie należytej staranności rzadko jest uznawane za okoliczność prawnie relewantną z punktu widzenia krzywdy. W przypadku kompensacji szkód wynikających z wypadków drogowych, zasadniczo bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia (przyznanego zazwyczaj od zakładu ubezpieczeń) pozostaje okoliczność, że sprawca wypadku został skazany wyrokiem karnym. W jednej z rozpoznawanych spraw sąd dokonał nawet miarkowania należnego zadośćuczynienia, odwołując się do nieumyślności sprawcy wypadku.¹⁶

5. Inne okoliczności sprawy wpływające na wysokość zasądanego zadośćuczynienia

5.1. Sytuacja majątkowa sprawcy (podmiotu odpowiedzialnego)

Jeżeli zadośćuczynieniu przydawać jedynie funkcję kompensacyjną, to okoliczności związane ze sprawcą powinny mieć znaczenie dla wysokości przyznanego zadośćuczynienia o tyle tylko, o ile wpływają na wysokość krzywdy. W odniesieniu do okoliczności związanych z intencjonalnością działania sprawy ustalanie takiego powiązania wydaje się – z zastrzeżeniami omówionymi powyżej – możliwe. W odniesieniu do takich okoliczności, jak sytuacja majątkowa sprawcy, wykazanie takiego powiązania jawi się jako niemal niewykonalne, gdyż wymagałoby przyjęcia

16. Por. wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I C 600/06 w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 października 2007 r., sygn. I ACa 1037/07.

założenia, że krzywda wyrządzona przez osobę bogatą jest większa niż krzywda wyrządzona przez osobę gorzej sytuowaną.

Nie oznacza to jednak, że sytuacja majątkowa podmiotu odpowiedzialnego nie ma w praktyce znaczenia dla sumy zasądzonych zadośćuczynień. Zgodnie z wykształconą w orzecznictwie anglosaskim zasadą *deep pocet rule* najbardziej opłacalne okazuje się pozywanie podmiotów o największej zdolności płatniczej. Z tego względu w sporach o zadośćuczynienie, w których pozywane są zakłady ubezpieczeniowe, zasądzone kwoty powinny być wyższe niż w przypadku pozwów kierowanych przeciwko osobom fizycznym. Przeprowadzona analiza akt sądowych nie wykazała jednak wyraźnych prawidłowości w tym zakresie. Co więcej, prawidłowość taka – nawet jeżeliby istniała – powinna być raczej uwzględniana w ramach socjologicznej analizy instytucji prawnych niż dogmatycznej oceny praktyki stosowania prawa.

Jak stwierdzono powyżej, jeżeli przyjąć, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja poniesionego uszczerbku niemajątkowego a nie (jak niekiedy np. w sporach prasowych) swoista represja względem podmiotu odpowiedzialnego, to sytuacja majątkowa sprawcy nie powinna wpływać na podwyższenie należnego zadośćuczynienia, lecz – co najwyżej – na jego obniżenie w sytuacji ciężkiego materialnego położenia poszkodowanego. Wydaje się, że podstawą prawną dla takiego działania może być jednak jedynie art. 440 k.c., który dopuszcza zmniejszenie zakresu obowiązku naprawienia szkody, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współzycia społecznego. Niedopuszczalne wydaje się obniżanie należnego zadośćuczynienia ze względu na złą sytuację majątkową podmiotu odpowiedzialnego w sytuacjach nieobjętych hipotezą art. 440 k.c. (w szczególności w innych stosunkach niż między osobami fizycznymi lub w sytuacji, w której zasady współzycia nie przemawiają za obniżeniem zadośćuczynienia). Z tej przyczyny, jako wadliwy należy ocenić wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 marca 2007 r., sygn. I ACa 130/07, w której sąd, nie odwołując się zresztą do treści art. 440 k.c., obniżył kwotę zadośćuczynienia zasądzoną przez sąd pierwszej instancji w związku z poważnym pobiciem powódki, stwierdzając, że sytuacja materialna bezrobotnego pozwanego „jest zła i aktualnie znacznie ogranicza możliwość zaspokojenia wygórowanych roszczeń powódki”. Do zasady ustanowionej przez art. 440 k.c. trafnie odwołał się natomiast Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 2 grudnia 2005 r. sygn. akt I C 627/05, gdzie w oparciu o tę właśnie zasadę sąd dokonał miarkowania należnego zadośćuczynienia. Co ciekawe, wyrokujący w sprawie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpoznający apelację pozwanego (sprawcy pobicia) trafnie zauważył niedopuszczalność uwzględnienia stanu majątkowego pozwanego przy określaniu obowiązków kompensacyjnych w związku z umyślnym charakterem czynu skutkującego uszczerbkiem na zdrowiu. Jednocześnie jednak sąd stwierdził, że zasądzona przez sąd pierwszej instancji kwota trafnie została uznana za „odpowiednią”, gdyż odpowiada ona uszczerbkom niemajątkowym ponoszonym przez powoda.

Na kanwie powyższej sprawy kolejny raz rzuca się w oczy spostrzeżenie, że wybór czynników rzutujących na „odpowiedniość” zadośćuczynienia przyznawanego przez sąd następuje w drodze trudnych do weryfikacji rozumowań. Należy wprawdzie uwzględnić, że w rozpoznawanej sprawie apelację wniósł tylko pozwany, co sprawiło, że nieuwzględnienie jego zarzutu zbyt małego miarkowania zadośćuczynienia w oparciu o art. 440 k.c. i tak prowadziłoby do uprawomocnienia się rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Uderza jednak łatwość z jaką sąd, stwierdzając (słusznie), że w przypadku szkody wyrządzonej umyślnie art. 440 k.c. w ogóle powinien znajdować

zastosowania, dokonał „miarkowania” należnego zadośćuczynienia na innej podstawie prawnej, mimo że nie było to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W celu uniknięcia posądzenia o arbitralność wydaje się zatem celowe, aby – podobnie jak to ma miejsce w przypadku przyczynienia się poszkodowanego – sąd najpierw ustalał wysokość zadośćuczynienia odpowiedniego do stwierdzonych uszczerbków niematerialnych, a dopiero w dalszej kolejności stwierdzał, w jakim stopniu dokonał miarkowania tak ustalonego zadośćuczynienia ze względu na zasady współżycia społecznego wskazane w art. 440 k.c. Ten sposób procedowania pozwoliłby poddać skutecznej kontroli nie tylko zastosowanie art. 440 k.c. w konkretnej sprawie, lecz ponadto adekwatność zadośćuczynienia, której sąd przyjął za punkt wyjścia dla swoich rozważań do stwierdzonych w postępowaniu uszczerbków niemajątkowych.

5.2. Kwoty uzyskiwane w związku z uszkodzeniem ciała

Naturalne jest, że kwota wypłacona przez podmiot odpowiedzialny pomniejsza roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia o wypłaconą kwotę. Wątpliwości budzi natomiast znaczenie zasądzenia nawiazki w postępowaniu karnym.

Wbrew głoszonym niekiedy zapatrywaniom należy przyjąć, że wypłacona nawiazka bezpośrednio wpływa na wysokość należnego zadośćuczynienia, pomniejszając należną kwotę zadośćuczynienia. W analizowanych sprawach brakuje jednak jednolitego stanowiska w zakresie wpływu nawiazki zasądzonej w postępowaniu karnym na rozmiar należnego roszczenia o zadośćuczynienie. W niektórych sytuacjach sądy ignorują fakt zasądzenia nawiazki, w innych natomiast odejmują przyznane kwoty od zadośćuczynienia uznanego przez sąd za „odpowiednie”, jeszcze w innych wskazują na fakt przyznania poszkodowanemu nawiazki, stwierdzając, iż ze względu m.in. na wskazaną okoliczność jako odpowiednią należy uznać kwotę wskazaną w wyroku.

6. Wysokość zadośćuczynienia zasądzana w wybranych sprawach sądowych

We wskazanym rozdziale przedstawione są, w kolejności chronologicznej, przykładowe wyroki sądów powszechnych podzielone według uszczerbków mających podlegać kompensacji. Należy jednocześnie zwrócić uwagę na wyraźny wzrost kwot zasądzanych zadośćuczynień, który miał miejsce w latach 2010–2012, zatem przedstawione kwoty mogą nie być już w większości przypadków miarodajne (por. dla przykładu niepubl. prawomocne wyroki: Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, sygn. I ACa 57/11, gdzie 40 proc. uszczerbek na zdrowiu kompensowano kwotą 220 000 zł oraz Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sygn. I Aca 540/11, gdzie w sytuacji 20 proc. uszczerbku za „odpowiednią” uznano kwotę 140 000 zł).¹⁷

6.1. Urazy mózgu

6.1.1. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 marca 2007 r., sygn. I ACa 130/07

Zdarzenie: pobicie i znieważenie powódki przez pozwanego, sprawca skazany wyrokiem karnym za naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Powód: kobieta, brak danych co do wieku.

Pozwany: mężczyzna, bezrobotny, nieuzyskujący dochodów ze stosunku pracy ani z innych źródeł.

17. Aktualne wysokości zadośćuczynień są analizowane w projekcie badawczym „Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w orzecznictwie sądów w latach 2010–2011” realizowanym przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości w 2012 roku.

Skutki zdarzenia: trzydniowa hospitalizacja, brak zabiegów, w późniejszym okresie napady padaczkowe.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: brak bliższych ustaleń.

Tryb życia po zdarzeniu: jw.

Rokowania: jw.

Powódka żądała 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 31 października 2006 r., sygn. I C 639/05 Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 35 000 zł. Wyrokiem z dnia 21 marca 2007 r., sygn. I ACa 130/07 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu obniżył wskazaną kwotę do **20 000 zł**. Sąd Apelacyjny stwierdził, że „Wprawdzie mając na uwadze wyłącznie uszczerbek na zdrowiu powódki, można by uznać, iż kwota taka byłaby zbyt niska, to jednak na uwadze należy mieć także dalsze okoliczności”. Sąd odwołał się do braku znacznych obrażeń bezpośrednio po zdarzeniu, krótki okres hospitalizacji, kwalifikację uszczerbku powódki w postępowaniu karnym oraz fakt braku uzyskiwania przez powoda dochodów ograniczający możliwość „zaspokojenia wygórowanych roszczeń powódki”.

6.1.2. Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 września 2007 r., sygn. I C 2114/06

Zdarzenie: wypadek drogowy (potrącenie), powódka wybiegła zza autobusu – 20 proc. przyczynienie się; sprawca (znacznie przekroczył dozwoloną prędkość) skazany wyrokiem karnym, pozwany ubezpieczyciel wypłacił kwotę 160 000 zł, uwzględnienie 20 proc. przyczynienia się powódki.

Powód: dziewczynka, w chwili zdarzenia: 11 lat, zdrowa, wesoła, bardzo zdolna, uczestnicząca w olimpiadach polonistycznych.

Skutki zdarzenia: ciężkie uszkodzenie mózgu i pnia mózgu, wielomiesięczny stan nieprzytomności, czterokończynowy niedowład spastyczny oraz stłuczenie płuc; trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości **240 proc.**, w tym: porażenia i niedowłady pochodzenia mózgowego uniemożliwiające samodzielne stanie i chodzenie (100 proc.), ciężkie zaburzenia neurologiczne i psychiczne, uniemożliwiające samodzielną egzystencję (100 proc.), napady padaczki do dwóch razy w miesiącu (30 proc.), uszkodzenie nerwów w zakresie mięśni wewnętrznych oka (10 proc.). Spastyka, padaczka, ślinotok, oszpecenie (opadnięta powieka, wykrzywienie twarzy w trakcie uśmiechu w związku z wcześniejszym porażeniem nerwu twarowego), skrócenie lewej nogi.

Cierpienia fizyczne i psychiczne (w chwili wyrokowania): trzy razy w tygodniu bolesna rehabilitacja barku, bóle karku, kręgosłupa i nogi, zamknięcie w sobie, obojętność na otaczającą rzeczywistość.

Tryb życia po zdarzeniu: kontakt słowny tylko w zakresie podstawowym, spowolnienie i dezorientacja, brak możliwości wykonywania najprostszych czynności, brak możliwości chodzenia, konieczność korzystania z pieluch, częste dławienie się z powodu uszkodzenia przełyku, zaniki pamięci, brak możliwości pisania w związku z prawostronnym niedowładem, brak orientowania się w przedmiotach szkolnych, nierozpoznanie niektórych osób, brak możliwości nauki (w formie szkolnej ani domowej), trudności z wychodzeniem z domu (lęki i nadmierne rozszerzanie źrenic).

Rokowania: brak jednoznacznych rokowań, konieczność wieloletniej intensywnej rehabilitacji ruchowej i psychicznej; skrzywienie kręgosłupa (w związku z przesunięciem się miednicy) mogące w przyszłości skutkować trudnościami w zejściu w ciążę.

Powódka żądała od ubezpieczyciela kwoty 320 000 zł. Wyrokiem z dnia 21 września 2007 r., sygn. I C 2114/06 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego ubezpieczyciela kwotę 160 000 zł. Sąd uznał, że odpowiednią sumą pieniężną jest kwota **400 000 zł** ze względu na znaczny rozmiar

szkód, stopień i długotrwałość cierpień związanych z leczeniem i rehabilitacją, trwałość zdrowotnych i społecznych skutków wypadku (wyłączenie z normalnego życia, uzależnienie od osób trzecich, ograniczenie kontaktów i możliwości samorealizacji jako matki i małżonki, etc.) oraz wiek powódki. Od wskazanej kwoty sąd odjął sumę 80 000 zł, w związku z 20 proc. przyczynieniem się poszkodowanej do powstania szkody oraz sumę 160 000 zł wypłaconą wcześniej przez ubezpieczyciela.

6.1.3. Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28 maja 2008 r., sygn. akt I. C 3547/05

Zdarzenie: wypadek samochodowy.

Powód: mężczyzna, w chwili zdarzenia: 24 lata, aktywny, samowystarczalny finansowo, towarzyski, wesoły, pozostający w stałym związku.

Skutki zdarzenia: uraz wielomiejscowy, zatrzymanie akcji serca, poważne uszkodzenia czaszki i mózgu, wstrząs pourazowy, złamanie VII żebra, złamanie kości grochowatej, nadgarstka lewego; w chwili wyrokowania: trwały uszczerbek na zdrowiu wysokości **185 proc.**, w tym: ze wskazań neurologicznych (85 proc.), ze wskazań psychiatrycznych (70 proc.), ze wskazań ortopedycznych (15 proc.), ze wskazań urologicznych (15 proc.); niektóre uszczerbki: niedowład spastyczny czterokończynowy; zespół psychoorganiczny, pobudzenie psychoruchowe z elementami agresji, znaczne zaburzenia pamięci i zaburzenia emocjonalne, sprawność intelektualna na poziomie upośledzenia umysłowego, bardzo słaba koordynacja wzrokowo-ruchowa, niska zdolność rozumienia sytuacji społecznych.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: poważne dolegliwości bólowe ulegające z czasem zmniejszeniu, agresywność, znaczne zaburzenia pamięci i zaburzenia emocjonalne.

Tryb życia po zdarzeniu: początkowo leżenie w łóżku, następnie korzystanie z wózka inwalidzkiego (ok. roku), następnie z kul i balkonika; używanie pieluchomajtek; w chwili wyrokowania: konieczność dożywotniej rehabilitacji (w celu zapobiegania przykurczom mięśni), stałej opieki psychiatrycznej, codziennej rehabilitacji, masaży co 3–4 dni, opieki innych osób (ok. 8 godzin na dobę), utrata kontaktu z rówieśnikami, utrata pracy, konieczność opieki ze strony rodziców (sympatia powoda zginęła w wypadku).

Rokowania: duże prawdopodobieństwo dalszych niekorzystnych zmian, znikome szanse poprawy, całkiem niekorzystne rokowania co do pełnego wyleczenia, tendencje do wznawiania uszczerbków cewki moczowej. Powód domagał się od ubezpieczyciela kwoty 300 000 zł. Wyrokiem z dnia 28 maja 2008 r., sygn. akt I. C 3547/05 Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Łącznie z sumą wypłaconą wcześniej tytułem zadośćuczynienia przyznane zadośćuczynienie wyniosło zatem **400 000 zł**. Sąd odwołał się do rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, młodego wieku powoda, jego dotychczasowego trybu życia, braku samodzielności prowadzącego w przyszłości do poważnych skutków, gdy rodzice pozwanego nie będą w stanie zapewnić mu już opieki. Sąd uwzględnił również, że w wypadku zginęła sympatia powoda.

6.1.4. Wyrok Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 3 lipca 2008 r., I C 31/08

Zdarzenie: wypadek samochodowy (kolizja), pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił powodowi kwotę 12 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powód: mężczyzna, w chwili zdarzenia: 28 lat.

Skutki zdarzenia: wstrząśnienie mózgu, uraz głowy zagrażający życiu (krwiak podtwardówkowy z przemieszczeniem układu komorowego mózgu, usunięty operacyjnie), trwałe uszkodzenie

mózgu, złamanie żebra powodujące uszkodzenie płuca skutkujące trudnościami z oddychaniem, w chwili wyrokowania: trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości: **23 proc.**, kłopoty z koncentracją.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: niska samoocena, objawy depresyjne.

Tryb życia po zdarzeniu: konieczność pobierania leków przeciwdepresyjnych, przeciwpadaczkowych oraz usprawniających krążenie mózgowe; utrata pracy w związku z niepełnosprawnością, objęcie stanowiska w zakładzie pracy chronionej za niższe uposażenie.

Rokowania: ryzyko ujawnienia się kolejnych następstw wypadku.

Powód domagał się od pozwanego kwoty 20 000 zł. Wyrokiem z dnia 3 lipca 2008 r., I C 31/08 Sąd Rejonowy w Wągrowcu zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną kwotę, która razem z zadośćuczynieniem wypłaconym już wcześniej przez ubezpieczyciela wyniosła ostatecznie 32 000 zł. Sąd odwołał się do młodego wieku powoda, utraty perspektyw życiowych w najbardziej produktywnym okresie życia, niepewne oceny co do dalszych następstw wypadku; sąd wskazał, że procentowo ujęty uszczerbek na zdrowiu jest tylko pomocniczym środkiem pozwalającym ustalić rozmiar odpowiedniego zadośćuczynienia.

6.1.5. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 2009 r., I ACa 23/09

Zdarzenie: wypadek samochodowy, pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (sprawca nie był ubezpieczony) odmówił zapłaty ze względu na przyczynienie się poszkodowanego, który wsiadł do samochodu z pijanym kierowcą.

Powód: pasażer sprawcy, mężczyzna, w chwili zdarzenia: 53 lata, pracujący dorywczo 2–3 razy w tygodniu jako elektryk; cierpiący na przewlekły alkoholizm.

Skutki zdarzenia: uraz czaszkowo-mózgowy (rozległe stłuczenia głowy połączone ze stłuczeniem mózgu, krwawieniem podpajęczynówkowym), złamanie żeber i stłuczenia podudzia prawego; następstwa: zespół psychoorganiczny niedowład kończyn i ołpeiny; **brak ustaleń** co do rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: brak ustaleń.

Tryb życia po zdarzeniu: konieczność całodobowej opieki w zakresie najprostszych czynności (utrzymania higieny, przygotowania, spożywania posiłku, załatwiania potrzeb fizjologicznych).

Rokowania: niepomyślne, postępujące zmiany psychoorganiczne oraz zespół ołpeiny.

Powód dochodził 200 000 zł za doznaną krzywdę. Wyrokiem z dnia 10 października 2008 r., IC 613/06 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził kwotę 50 000 zł. tytułem zadośćuczynienia, powołując się m.in. na przyczynienie się pokrzywdzonego. Na podstawie lektury wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie należy uznać, że zadośćuczynienie zostało obniżone o 50 proc. Tym samym należna kwota zadośćuczynienia, z pominięciem przyczynienia, miałyby wynosić **100 000 zł**.

6.2. Urazy oczu

6.2.1. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 maja 2006 r., sygn. I Aca 194/06

Zdarzenie: uderzenie pięścią w twarz.

Powód: mężczyzna, w chwili zdarzenia 17 lat, stwarzający problemy wychowawcze (brak promocji do II klasy szkoły zawodowej), pozostający w chwili wyrokowania na utrzymaniu rodziców oraz utrzymujący się z prac dorywczych.

Pozwany: mężczyzna, utrzymujący się w chwili wyrokowania z prac dorywczych (zarabiający miesięcznie około 1000 zł), skazany za uszkodzenie ciała powoda oraz obciążony nawiązką w kwocie 3000 zł.

Skutki zdarzenia: zabieg operacyjny, 55 proc. trwałe uszczerbek na zdrowiu, uszkodzona gałka oczna bez poczucia światła, brak szans na poprawę, orzeczenie lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: po wypadku przez około miesiąc powód miał dolegliwości bólowe, ból głowy w sytuacjach stresowych w okolicy okaleczonego oka.

Tryb życia po zdarzeniu: ucześniecznie przez trzy miesiące do szkoły zawodowej dla niewidomych (usunięcie z powodu problemów wychowawczych), kilkukrotne umieszczenie w Izbie Wytrzeźwień.

Rokowania: brak rokowań co do poprawy.

Powód żądał kwoty 120 000 zł. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 2 grudnia 2005 r., sygn. I C 627/05 uznał jednak, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda będzie kwota 55 000 zł „przy uwzględnieniu art. 440 k.c.”, tj. sytuacji majątkowej powoda i pozwanego. Sąd stwierdził, że zarówno powód, jak i pozwany, nie mają majątku i obaj pracują jedynie dorywczo. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 5 maja 2006 r., sygn. I A Ca 194/06 oddalił apelację pozwanego. Sąd uznał, że sąd pierwszej instancji trafnie uznał kwotę 55 000 zł za odpowiednią uwzględniając zarówno wysokość doznanego uszczerbku, jak i brak wykazania przez powoda, że wypadek uniemożliwił mu zdobycie zawodu, a ponadto, że to wskutek wypadku powód zrezygnował z kształcenia i zdobycia zawodu. Wbrew literalnemu uzasadnieniu sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny stwierdził, że obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej mógłby ulec ograniczeniu w oparciu o art. 440 k.c., lecz w przedmiotowej sprawie jest to niedopuszczalne, gdyż sprzeciwiałyby się temu zasady współżycia społecznego. Miarkowanie obowiązku naprawienia szkody, także niemajątkowej, z powodu złego stanu majątkowego zobowiązanego, nie powinno się bowiem – zdaniem sądu – stosować do wyrządzenia szkody na osobie umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, gdyż wtedy zasady współżycia społecznego nie wymagają takiego miarkowania, ale przeciwnie – temu się sprzeciwiają.

6.2.2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 sierpnia 2008 r., I ACa 583/08

Zdarzenie: wypadek przy pracy, pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

Powód: mężczyzna, wiek 41 lat, mechanik samochodowy.

Skutki zdarzenia: wielokrotna hospitalizacja, sześciokrotne, bezskuteczne zabiegi operacyjne na gałce ocznej, uszczerbek na zdrowiu: ciężkie uszkodzenie oka lewego, ślepotą, orzeczonego lekkiego stopień niepełnosprawności w stopniu trwałym, pomimo opinii biegłego – brak ustaleń co do procentowego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: silny stres i cierpienia fizyczne związane z sześcioma zabiegami operacyjnymi.

Tryb życia po zdarzeniu: brak możliwości wykonywania dotychczasowego zawodu wymagającego obuocznego widzenia; możliwość wykonywania zbliżonej pracy.

Rokowania: brak rokowań co do odzyskania wzroku, niebezpieczeństwo podwyższonego ciśnienia w drugim oku.

Powód żądał 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. I C 107/07, Sąd Okręgowy w Krakowie uznał za odpowiednią wysokość zadośćuczynienia 30 000 zł. Sąd Apelacyjny w Krakowie podwyższył zasądzoną kwotę do 60 000 zł, uznając, bez szerszych wywodów, że dopiero wskazana kwota zasługuje na miano „odpowiedniej”.

6.2.3. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 października 2008 r., sygn. akt I ACa 790/08

Zdarzenie: tragiczna bójka kolegów z klasy.

Powód: mężczyzna, 19 lat, samodzielny, towarzyski, radosny, wysportowany, bardzo dbający o wygląd zewnętrzny.

Pozwany: mężczyzna, 19 lat, spokojny, problemy z nawiązywaniem kontaktów; w chwili wyrokowania: zatrudniony w firmie reklamowej, miesięczne wynagrodzenie 1000 zł, po zdarzeniu korzystający z pomocy psychologa.

Skutki zdarzenia: rana kłuta lewego oczodołu, z przebiegiem gałki ocznej, ściany oczodołu i zranieniem lewego płata skroniowego mózgu z następowym krwiakiem śródmózgowym, konieczność usunięcia lewego oka; początkowo – uszczerbek na zdrowiu 100 proc., przejściowo: napady padaczkowe, następnie około 60 proc., po pół roku stan z chwili wyrokowania, tj. **40 proc.** trwałego uszczerbku na zdrowiu (utrata gałki ocznej – 38 proc., blizna na twarzy – 2 proc.), problemy z pamięcią i koncentracją.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: bardzo duże dolegliwości bólowe; bóle i zawroty głowy oraz utrata równowagi. Silne cierpienia psychiczne: przygnębienie, depresja, unikanie kontaktów, nadwrażliwość i lękliwość.

Tryb życia po zdarzeniu: konieczność płukania oczodołu kilka razy dziennie, noszenia okularów korekcyjnych do oka prawego; niezdolność do niektórych prac, brak stałego zatrudnienia, wykonywanie prac dorywczych.

Rokowania: brak rokowań co do poprawy.

Powód żądał kwoty 75 000 zł. Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 5 marca 2008 r., I C 1302/06 uznał tę sumę za „odpowiednią”, obniżył jednak zadośćuczynienie do 68 500 zł ze względu na 10 proc. przyczynienie się pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 października 2008 r., sygn. akt I ACa 790/08 sprostował oczywistą omyłkę sądu pierwszej instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia na **67 500 zł** oraz oddalił apelacje obu stron.

6.3. Urazy uszu

6.3.1. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, z dnia 20 października 2007 r., sygn. I ACa 1037/07

Zdarzenie: wypadek samochodowy (potrącenie), sprawca skazany wyrokiem karnym, pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 53 000 zł.

Powód: kobieta, aktywna zawodowo, w chwili wypadku w wieku 29 lat, mieszkająca na stałe w Niemczech, tam również zatrudniona.

Skutki zdarzenia: stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie piramidy kości skroniowej lewej, perforacja kości bębenkowej ucha oraz trwała utrata słuchu w lewym uchu – **30 proc.** trwały uszczerbek na zdrowiu.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: długotrwałe bolesne leczenie powypadkowe (brak konkretnych ustaleń w tym zakresie, sąd pierwszej instancji przyjął jednak tę okoliczność jako niebudzącą wątpliwości).

Tryb życia po zdarzeniu: problemy z pamięcią, z koncentracją, zawroty głowy, zaburzenia równowagi, omdlenia, stan wymagający kontroli lekarskiej, brak ukończenia – ze względu na zły stan zdrowia – kursów kształcących.

Powódka żądała kwoty 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I C 600/06 uznał za zasadne zadośćuczynienie w wysokości 20 000 zł (tj. łącznie z sumą wypłaconą przez ubezpieczyciela 73 000 zł). Sąd uzasadnił wysokość

zadośćuczynienia dużym bólem i cierpieniem związanym z leczeniem, brakiem usunięcia skutków doznanych obrażeń, wiekiem powódki w chwili wypadku oraz skutkami wypadku (koniecznością rezygnacji z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju), które w wieku powódki stanowią poważną dolegliwość psychiczną. Z drugiej strony sąd uwzględnił dobre prognozy na przyszłość oraz nieumyślność działania sprawcy wypadku. W apelacji powódka podnosiła, że uwzględniając wysokość należnego zadośćuczynienia, należy brać pod uwagę stosunki majątkowe z miejsca zamieszkania powódki (tj. z RFN), jak również okoliczność, że w większości zawodów, które chciałaby wykonywać powódka, dobry słuch i poczucie równowagi są konieczne. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił zaskarżony wyrok podwyższając zadośćuczynienie o 27 000 zł, które razem z kwotą wypłaconą już wcześniej przez pozwanego osiągnęło wysokość 100 000 zł. Sąd Apelacyjny uznał, że sąd pierwszej instancji w niedostatecznym stopniu uwzględnił okoliczność wieku powódki w chwili wypadku oraz wpływ wypadku na zmniejszenie możliwości rozwoju powódki zarówno osobistego, jak i zawodowego, zwłaszcza jeżeli uwzględnić fakt zamieszkiwania w RFN (sąd odwołał się do ograniczeń w życiu społecznym w Niemczech w związku z wadą słuchu). Jednocześnie sąd stwierdził, że przyznana kwota nie może być uznana ze względu na doznaną krzywdę niezależnie od tego, czy powódka zamieszkiwałaby w RFN czy też w RP.

6.4. Urazy twarzy

6.4.1. Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 lipca 2006 r., sygn. II Ca 914/06

Zdarzenie: pobicie (uderzenie pięścią w twarz) na tle konfliktu sąsiedzkiego, sprawca skazany wyrokiem karnym, do chwili zamknięcia rozprawy pozwany (sprawca) nie przeprosił powoda.

Powód: mężczyzna, 57 lat, rolnik.

Pozwany: mężczyzna, 34 lata, pracownik fizyczny, dochód miesięczny: 815 zł netto, na utrzymaniu żona i trójka dzieci.

Skutki zdarzenia: podwójne złamanie żuchwy, konieczność zabiegów operacyjnych w znieczuleniu ogólnym, przez pierwsze dwa miesiące możliwość odżywiania się wyłącznie pokarmami płynnymi, wówczas również, w chwili wyrokowania: uszkodzenie nerwu, widoczna blizna i lekka opuchlizna.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: znaczne dolegliwości bólowe, konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych (w formie zastrzyków), w czasie leczenia: brak możliwości pracy na roli w trakcie żniw.

Tryb życia po zdarzeniu: ból „przy zmianie pogody”, ponadto brak większych zmian.

Powód żądał m.in. 7500 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Wyrokiem z dnia 28 lutego 2006 r., sygn. I C232/05/2 Sąd Rejonowy w Lesznie uwzględnił w całości dochodzone roszczenie zasądzając od pozwanego kwotę 7500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 314,30 zł tytułem poniesionej szkody majątkowej. Sąd odwołał się do rozmiarów doświadczonego uszczerbku, intensywności i długotrwałości bólu fizycznego, konieczności przyjmowania leków przeciwbólowych m.in. w formie zastrzyków. Sąd podkreślił również brak przeproszenia powoda oraz wyrażenia skruchy w związku ze zdarzeniem. Sąd odmówił uwzględnienia rzekomo złego stanu majątkowego sprawcy szkody. Wyrokiem z dnia 6 lipca 2006 r., sygn. II Ca 914/06 Sąd Okręgowy w Poznaniu obniżył zasądzoną kwotę do 3907 zł. Sąd Okręgowy stwierdził, że powód przyczynił się w połowie do powstania szkody, a ponadto że przyznana kwota była kwotą zbyt wygórowaną. Sąd Okręgowy omyłkowo uznał, że całość zasądzonej kwoty dotyczy roszczenia o zadośćuczynienie oraz stwierdził, że otrzymana kwota 3907 zł „jest kwotą wyważoną i utrzymaną w rozsądnych granicach”. Ustalenie, jaką kwotę sąd uznałby za „odpowiednią”, gdyby przyczynienie się poszkodowanego w 50 proc. nie miało miejsca, jest jednak dość trudne.

6.4.2. Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 31 marca 2008 r., I C 1021/06

Zdarzenie: wypadek samochodowy (kolizja), sprawca skazany wyrokiem karnym, pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił powódce 12 000 zł.

Powód: kobieta, 26 lat, kelnerka, aktywny tryb życia; w chwili wyrokowania: zatrudnienie na pół etatu.

Skutki zdarzenia: stłuczenie głowy, stłuczenie klatki piersiowej, złamania kości udowej lewej w połowie długości (wieloodłamowe złamanie trzonu kości udowej lewej, otwarte I stopnia), rana tłuczona wargi dolnej i liczne rany twarzy, niepowodzenie rehabilitacji („naciągnięcia” kończyny), lewa noga pozostaje krótsza o 3 cm; w chwili wyrokowania **45 proc.** trwały uszczerbek na zdrowiu, w tym blizny szpecące twarz (30 proc.), złamanie kości udowej ze skróceniem kończyny (15 proc.).

Cierpienia fizyczne i psychiczne: przejściowo bardzo duże dolegliwości bólowe (konieczność podawania leków przeciwbólowych i uspokajających); bóle twarzy, utrudniające przyjmowanie pokarmów. Cierpienia psychiczne związane z oszpecceniem, konieczność zabiegu plastycznego.

Tryb życia po zdarzeniu: brak możliwości noszenia spódnicy, krótkich spodni, butów na obcasie, ze względu na oszpeccenie trudności w uczęszczaniu na basen, brak możliwości dalszego uprawiania sportów.

Rokowania: wysokie prawdopodobieństwo zmian zwyrodnieniowych w stawach biodrowych, jak również kręgosłupa na odcinku lędźwiowym; konieczność dalszych operacji (usunięcie odłamka kostnego z lewej nogi, usunięcie materiału zespalającego kość udową).

Powódka żądała zadośćuczynienia w wysokości 108 000 zł. Wyrokiem z dnia 31 marca 2008 r., I C 1021/06, Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił żądanie zapłaty zadośćuczynienia, co do kwoty 88 000 zł, co razem z kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela dawało **100 000 zł**. Sąd odwołał się do wieku poszkodowanej, rozmiarów trwałego uszczerbku na zdrowiu, skrócenia jednej z nóg, szpecących blizn, cierpień towarzyszących leczeniu, oczekiwanych problemów zwyrodnieniowych oraz konieczności rezygnacji z aktywnego trybu życia.

6.5. Urazy kręgosłupa

6.5.1. Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 7 lutego 2007 r., XII C 1999/05

Zdarzenie: wypadek komunikacyjny (kolizja), sprawca skazany wyrokiem karnym, pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił 10 000 zł.

Powód: mężczyzna, brak danych co do wieku i trybu życia.

Skutki zdarzenia: złamanie kości kulszowej i trzonowej, złamanie 3 żeber; ujawnienie się tzw. kręgozmyku.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: dolegliwości bólowe związane z kręgozmykiem aż do chwili wyrokowania; terapia polegająca na unieruchomieniu przez miesiąc w pozycji leżącej, następnie – kolejny miesiąc – w pozycji siedzącej (w tym okresie konieczność pomocy najbliższych).

Tryb życia po zdarzeniu: utrudnienie w wykonywaniu pracy kierowcy (konieczność korzystania z profilowanego siedzenia).

Powód domagał się kwoty 40 000 zł zadośćuczynienia. Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 lutego 2007 r., XII C 1999/05 Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę kwotę 30 000 zł (co razem z zadośćuczynieniem wypłaconym przez zakład ubezpieczeń dawało kwotę **40 000 zł**).

6.5.2. Wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze z dnia 15 października 2008 r., sygn. akt IC 1166/06/P

Zdarzenie: wypadek komunikacyjny, pozwany ubezpieczyciel wypłacił kwotę 5571 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powód: kobieta, 34 lata, prowadząca aktywny tryb życia.

Skutki zdarzenia: bezpośrednio: trudności w oddychaniu, silny ból w klatce piersiowej, brak możliwości samodzielnego opuszczenia samochodu, podczas transportu do szpitala dygotanie; długotrwały uszczerbek na zdrowiu **8 proc.**, w tym stłuczenie kręgosłupa szyjnego (5 proc.) oraz złamanie trzonu mostka bez przemieszczenia (3 proc.); pęknięcia chrząstki w rzepkach (seria zastrzyków do prawego kolana).

Cierpienia fizyczne i psychiczne: silne dolegliwości bólowe bezpośrednio po zdarzeniu utrzymujące się przez okres sześciu miesięcy, konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych.

Tryb życia po zdarzeniu: konieczność rezygnacji z pływania, uprawiania sportów, dźwigania; konieczność korzystania z kołnierza usztywniającego na odcinku szyjnym, konieczność ograniczenia jazdy samochodem, co utrudnia pracę powódki związaną z częstymi podróżami, wskazania – sypianie bez poduszki lub na podłodze.

Rokowania: niepomyślne z powodu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa.

Powódka dochodziła 14 070 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 15 października 2008 r., sygn. akt IC 1166/06/P Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze uwzględnił w całości (w omawianym zakresie) dochodzone roszczenie. Sąd uznał, że zadośćuczynienie w wysokości nieprzekraczającej łącznie **20 000 zł** nie ma charakteru niewspółmiernego. Sąd odwołał się do lokalizacji uszkodzeń, konieczności korzystania z kołnierza, stopnia nasilenia bólu, świadomości wątpliwych rokowań oraz do negatywnych przeżyć wiążących się z samym uczestnictwem w wypadku.

6.6. Urazy rąk

6.6.1. Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 9 września 2008 r., II Ca 860/08

Zdarzenie: wypadek samochodowy (potrącenie), sprawca skazany wyrokiem karnym, uiścił orzeczoną nawiązkę 7000 zł, pozwany ubezpieczyciel wypłacił 9000 zł.

Powód: mężczyzna, 70 lat.

Skutki zdarzenia: trwały uszczerbek na zdrowiu **24 proc.**, w tym: złamanie wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej (poważne złamanie, znaczne ograniczenie ruchomości) – 12 proc., uraz prawego kciuka (szpecąca blizna, deformacja, deficyt ruchomości) – 4 proc., złamanie palca wskazującego prawego (deformacja, ograniczenia ruchomości) – 2 proc., blizny okolicy czołowo-ciemieniowej – 2 proc., blizna nosa – 1 proc., złamanie palca serdecznego prawej ręki (niewielkie zmiany trwałe) – 1 proc.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: znaczny stopień doznanych cierpień psychicznych i fizycznych, niedogodności związane z unieruchomieniem.

Tryb życia po zdarzeniu: utrudnienie w wykonywaniu czynności dnia codziennego, brak powrotu do stanu sprzed wypadku (ból prawej ręki, silne bóle głowy, zapominanie o niektórych faktach, brak samodzielności przy pewnych czynnościach).

Powód zażądał kwoty 19 000 zł. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w wyroku z dnia 28 listopada 2007 r., IC 337/07/S doszedł do przekonania, że żądana kwota jest adekwatna do rozmiaru

doznanej przez powoda krzywdy, jednakże sąd wziął pod uwagę, że powód otrzymał już z tego tytułu zarówno kwotę 9000 zł od strony pozwanej, jak i kwotę 7000 zł tytułem nawiazki, w wyniku powyższego sąd zasądził kwotę **3000 zł**.

6.7. Urazy nóg

6.7.1. Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2007 r., sygn. akt II Ca 1870/07

Zdarzenie: upadek na nieoświetlonej klatce schodowej, pozwany zakład ubezpieczeń odmówił zapłaty zadośćuczynienia.

Powód: kobieta, 80 lat, mieszkająca samodzielnie, prowadząca bogate życie towarzyskie.

Skutki zdarzenia: (ustalone wyłącznie w oparciu o dokumentację medyczną bez oddzielnej opinii biegłego) otwarte złamanie nogi (trójskokowe), zwichnięcie stawu skokowego, założenie gipsu na wysokość kolana.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: silne dolegliwości bólowe, konieczność przyjmowania środków przeciwbólowych, przygnębienie związane z rezygnacją z życia towarzyskiego, brakiem samodzielności.

Tryb życia po zdarzeniu: ograniczenie kontaktów towarzyskich w związku z trudnościami z poruszaniem się, brakiem samodzielności, konieczność pomocy pracownika socjalnego w wykonywaniu czynności domowych.

Powódka domagała się od pozwanego kwoty 40 000 zł. Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 22 maja 2007 r., sygn. I C 674/06 zasądził od pozwanego kwotę **15 000 zł**. Sąd wskazał, że zasądzona suma w przybliżeniu odpowiada wysokości rocznych dochodów powódki (w okresie jednego roku powódka odczuwała najcięższe skutki zdarzenia). Sąd przypisał odpowiedzialność pozwanemu za „intensywne cierpienia fizyczne i psychiczne bezpośrednio po zdarzeniu związane z samym urazem, przebytą operacją, trzymiesięcznym unieruchomieniem nogi w opatrunku gipsowym”. Sąd uznał natomiast za niewykazany związek przyczynowy między zdarzeniem a krzywdą polegającą „na znoszeniu długotrwałej rehabilitacji, ograniczeniu możliwości poruszania się, wyłączeniu od wykonywania samodzielnie prac domowych, konieczności korzystania z pomocy pracownika socjalnego, dalszym stanem przygnębienia”. Sąd podkreślił, że „powódka jest osobą w podeszłym wieku, w związku z czym normalne jest, iż z wiekiem następuje naturalny spadek dynamiki życia”. Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2007 r., sygn. II Ca 1870/07 oddalił apelację obu stron.

6.7.2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 maja 2008 r., sygn. akt I ACa 334/08

Zdarzenie: upadek na nieodśnieżonej drodze, pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił powódce kwotę 22 000 zł.

Powód: kobieta, 53 lata, niepracująca, sprawna, bardzo aktywna, wykonująca prace domowe, ogrodowe.

Skutki zdarzenia: złamanie kości udowej wraz ze złamaniem krętarza mniejszego, brak możliwości samodzielnego poruszania się przez rok, konieczność wszczęcia protezy stawu biodrowego, trzy poważne operacje chirurgiczne; w dacie wyrokowania (4 lata po wypadku): trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości **25 proc.**, ograniczona ruchomość stawu biodrowego, skrócenie jednej nogi o ok. 2 cm, zanik tkanki mięśniowej.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: bardzo poważne dolegliwości bólowe.

Tryb życia po wypadku: niepełnosprawność, konieczność korzystania z gorsetu i kul, unikanie dźwigania, prac wymagających sprawności obu kończyn.

Rokowania: pomyślne.

Powódka domagała się 120 000 zł zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 25 lutego 2008 r., sygn. akt XIV C 373/07 zasądził na rzecz powódki kwotę 63 000 zł, która razem z wypłaconą wcześniej kwotą 22 000 zł dawała w sumie **85 000 zł**. Sąd wskazał, że wiek powódki wpływa wprawdzie na obniżenie wysokości zadośćuczynienia, jednakże nie w sposób znaczący, ze względu na aktywny tryb życia prowadzony przez powódkę przed wypadkiem, który to tryb życia w wyniku wypadku musiał ulec zmianie. Sąd odwołał się też do długotrwałego braku samodzielności powódki, wielu zabiegów operacyjnych, intensywnych dolegliwości bólowych oraz zniekształcenia nogi. Wyrokiem z dnia 14 maja 2008 r., sygn. akt I ACa 334/08 Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację pozwanego.

6.7.3. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 lipca 2008 r., I ACa 525/08

Zdarzenie: wypadek drogowy (potrącenie), sprawca skazany wyrokiem karnym, pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił 52 000 zł.

Powód: kobieta, 71 lat, brak problemów ze zdrowiem (poza stwierdzoną osteoporozą), energiczna, lubiąca spacerować i podróżować.

Skutki zdarzenia: trwały uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze **77 proc.**, w tym złamanie kości podudzia prawego, opóźnienie gojenia, wytworzenie stawu rzekomego, poważny ubytek skóry podudzia (50 proc.), złamanie kręgosłupa z ograniczeniem ruchomości (15 proc.), zaburzenia nerwicowe o charakterze lękowym (7 proc.), ponadto (w wyniku dodatkowej opinii biegłych) zniekształcenie osi i obrysów nogi, zakłócenia chodu, przewlekły zespół bólowy (w sumie 5 proc.), podczas hospitalizacji i rehabilitacji konieczność pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: dolegliwości bólowe oraz zaburzenia nerwicowe o charakterze lękowym przyjmujące postać trwałego uszczerbku na zdrowiu, konieczność leczenia przeciwbólowego.

Tryb życia po zdarzeniu: konieczność stałej rehabilitacji oraz leczenia przeciwbólowego i przedwiekowego; brak konieczności stałej opieki i pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych [była ona potrzebna początkowo, podczas hospitalizacji i rehabilitacji].

Powódka domagała się 150 000 zł zadośćuczynienia pieniężnego. Wyrokiem z dnia 29 lutego 2008 r. sygn. akt I C 1536/05 Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo w tym zakresie co do kwoty **75 000 zł**, co łącznie z kwotą zadośćuczynienia wypłaconego przez ubezpieczyciela wyniosło 127 000 zł. Sąd Okręgowy odwołał się do rozmiaru trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz trybu życia poszkodowanej prowadzonego przed wypadkiem, który w wyniku wypadku musiał ulec poważnym zmianom. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację powódki żądającej zwiększenia zasądzonej kwoty. Sąd Apelacyjny podkreślił, że o ile cierpienia powódki w początkowym okresie były znaczne, o tyle w chwili wyrokowania powódka nie wymagała już stałej pomocy osób trzecich, mogła poruszać się samodzielnie odczuwając jedynie okresowo bóle kostne i stany depresyjne.

6.7.4. Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 14 października 2008 r., II Ca 1076/08

Zdarzenie: wypadek samochodowy, pozwany ubezpieczyciel wypłacił 4500 zł.

Powód: mężczyzna, wiek [br.d.], aktywny tryb życia [jazda na nartach].

Skutki zdarzenia: 11 dni w szpitalu, trwały uszczerbek na zdrowiu określony przez biegłego (blizny na podudziu prawym, niewielka koślawość nogi, bardzo znaczne ograniczenie zgięcia grzbietowego w stawie skokowym prawym) – **10 proc.**

Cierpienia fizyczne i psychiczne: poważne dolegliwości bólowe, kilka tygodni po wypadku, aktualnie: charakter okresowy.

Tryb życia po zdarzeniu: pomimo prawidłowej rehabilitacji konieczność rezygnacji z dotychczasowego trybu życia.

Rokowania: brak rokowań co do poprawy w zakresie ruchomości, możliwość zmian zwyrodnieniowych.

Powód domagał się zasądzenia 25 500 PLN. Sąd pierwszej instancji orzekł, że rozmiar krzywdy uzasadnia przyznanie **14 991 zł** (brak danych dlaczego akurat tę dokładnie kwotę). Kwotę zasądzoną zadośćuczynienia pomniejszono o sumę już wypłaconą (4500 zł), stąd tytułem zadośćuczynienia wypłacono kwotę: 10 491 zł. Apelację obu stron oddalono.

6.7.5. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lutego 2009 r., sygn. akt I ACa 43/09

Zdarzenie: wypadek samochodowy, pozwany ubezpieczyciel wypłacił 30 000 zł.

Powód: mężczyzna, lat 27, bardzo aktywny fizycznie.

Skutki zdarzenia: liczne obrażenia głowy, złamanie z przemieszczeniem kości udowej, a w jego wyniku pourazowe zapalenie kości udowej, trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości ok. **35 proc.**, w zakresie urazów ortopedycznych (ograniczenie ruchomości nogi, szpecące blizny na twarzy i udzie) – od 27 do 32 proc.; w zakresie uszczerbku neurologicznego (nerwica pourazowa: bóle i zawroty głowy, wzmożona męczliwość, zaburzenia snu i koncentracji, szpecące blizny na twarzy i kończynie dolnej) – 6 proc.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: znaczne dolegliwości bólowe podczas rekonwalescencji; stres związany z unieruchomieniem i uzależnieniem od pomocy innych; nerwica pourazowa przyjmująca postać trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Tryb życia po zdarzeniu: brak możliwości kontynuowania aktywności sportowej z równą intensywnością co przed wypadkiem.

Rokowania: postępujące zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego, konieczność okresowego leczenia farmakologicznego i fizykalnego, konieczność terapii psychologicznej.

Powód domagał się od pozwanego kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z 24 listopada 2008 r., sygn. akt I C 1904/07 Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę **30 000 zł** tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 17 lutego 2009 r., sygn. akt I ACa 43/09 Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozszerzył zasądzone zadośćuczynienie o 20 000 zł, co prowadziło do uwzględnienia w całości dochodzonego roszczenia. Tym samym zasądzone roszczenie wraz ze świadczeniem wypłaconym przez ubezpieczyciela wyniosło 80 000 zł. Sąd Apelacyjny w Poznaniu odwołał się do młodego wieku powoda w chwili wypadku, braku uprawiania sportu oraz faktu, iż do chwili obecnej nie wszystkie skutki zdarzenia zostały wyleczone. Sąd zaakcentował również istnienie blizn na twarzy oraz okoliczności rekonwalescencji powoda.

6.7.6. Wyrok Sądu Rejonowego Katowice-Zachód z dnia 30 listopada 2009 r., sygn. akt I C 966/08/3

Zdarzenie: wypadek samochodowy, potrącenie powoda, zakład ubezpieczeń wypłacił 20 000 zł.

Powód: mężczyzna, w chwili wypadku 21 lat, sprawny fizycznie, wykonujący pracę murarza i tynkarza.

Następstwa zdarzenia: rana tłuczona podudzia prawego, uszkodzenie nerwu strzałkowego prawego, brak możliwości zgięcia grzbietowego stopy i palucha prawego, zaburzenia chodu, zanik mięśni podudzia, zaburzenia czucia powierzchownego. **30 proc.** trwałego uszczerbku na zdrowiu. Brak efektów rehabilitacji. Dodatkowo uraz głowy z uszkodzeniem powłok czaszki skutkujący 3 proc. trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

10-dniowy pobyt w szpitalu, roczne zabiegi rehabilitacyjne, dwuletnia konsultacja neurologiczna, nie przynoszą żadnych efektów. Brak możliwości jakiegokolwiek poprawy.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: brak szczegółowych ustaleń.

Tryb życia po zdarzeniu: niezdolność do wykonywania wyuczonego zawodu, stała dysfunkcja ruchowa stopy (nieprawidłowy, tzw. „brodzący” chód), bez rokowań na poprawę, uzyskiwanie renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Nauka w szkole policealnej ze względu na konieczność zmiany zawodu.

Powód domagał się od pozwanego zakładu ubezpieczeń kwoty 30 000 PLN, która razem z wypłaconą już kwotą wynosiła 50 000 zł. Sąd uwzględnił powództwo w całości, odwołując się do stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, długotrwałości leczenia, braku szans na poprawę stanu zdrowia, wpływu zdarzenia na tryb życia powoda oraz wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu.

6.8. Urazy psychiczne (zaburzenia depresyjne, PTSD etc.)

6.8.1. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 451/08

Zdarzenie: wypadek samochodowy, jedna ofiara śmiertelna (mąż i ojciec), sprawca skazany wyrokiem karnym, pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił zadośćuczynienie w wysokości 31 000 zł (dla poszkodowanej matki), 3000 (dla poszkodowanej córki), 2000 (dla poszkodowanego syna) oraz dodatkowo za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża i ojca, dla żony 35 000 zł, dla córki i syna po 40 000 zł.

I.

Powód: kobieta, 35 lat, lekarz, dobry stan zdrowia, szczęśliwie zamężna.

Skutki zdarzenia: wstrząśnienie mózgu, złamanie żeber po lewej stronie, złamanie kości prawego przedramienia, otarcia naskórka. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 60 proc., w tym: zaburzenia depresyjne reaktywne związane ze zdarzeniem (30 proc.), złamanie kości promieniowej prawej z opóźnionym zrostem, ograniczeniem ruchu odwracania i nawracania (20 proc.), blizna szpecząca twarz – zszywana skóra na wysokości łuku brwiowego (10 proc.).

Cierpienia fizyczne i psychiczne: bolesność stawu skokowego, kręgosłupa i szyi (poprawa w wyniku rehabilitacji), zaburzenia depresyjne w rozmiarze stanowiącym trwały uszczerbek na zdrowiu; cierpienia psychiczne związane z oszpecceniem.

Tryb życia po zdarzeniu: brak możliwości kontynuowania pracy wymagającej dotychczasowej sprawności, zatrudnienie na gorszym stanowisku.

Rokowania: w zakresie zaburzeń depresyjnych brak możliwości przewidzenia.

Powódka domagała się tytułem zadośćuczynienia 127 000 zł. Wyrokiem z dnia 19 marca 2008 r. sygn. I C 1418/06 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia w wysokości 13 000 zł. Sąd odwołał się do koniecznych ograniczeń w wykonywaniu zawodu, konieczności dalszej rehabilitacji oraz cierpienia psychicznego związanego z uszkodzeniem ciała. Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 451/08 Sąd Apelacyjny w Krakowie podwyższył przyznane zadośćuczynienie do kwoty 29 000 zł, co wraz z wypłaconą już sumą dawało kwotę 60 000 zł. Sąd Apelacyjny wytknął, że sąd pierwszej instancji pominął istnienie trwałego, 30 proc. uszczerbku na zdrowiu w postaci zaburzeń depresyjnych związanych ze zdarzeniem. Sąd pominął również trudne do oceny rokowania w tym zakresie. Sąd Apelacyjny wytknął również nieuwzględnienie konsekwencji uszczerbku w dziedzinie życia osobistego i społecznego (brak

możliwości pracy w szpitalu ze względu na stan fizyczny, konieczność podjęcia pracy niespełniającej aspiracji życiowych).

II.

Powód: dziewczynka, 12 lat.

Skutki zdarzenia: łączny długotrwały uszczerbek na zdrowiu **45 proc.**, w tym: przedłużona reakcja adaptacyjna (30 proc.), niestabilność kolana lewego (10 proc.) oraz ogólne stłuczenia (5 proc.). Ból, obrzęk lewego kolana oraz ograniczenia jego zgięcia (systematyczna poprawa w wyniku rehabilitacji).

Cierpienia fizyczne i psychiczne: przedłużona reakcja adaptacyjna stanowiąca odrębny uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 30 proc.; systematycznie zmniejszający się ból i obrzęk kolana.

Tryb życia po zdarzeniu: b.d.

Rokowania: korzystne; ryzyko ujawnienia się dolegliwości psychicznych w trakcie dojrzewania. Powódka domagała się zadośćuczynienia w wysokości 97 000 zł. Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z dnia 19 marca 2008 r. sygn. I C 1418/06 uwzględnił powództwo co do kwoty 12 000 zł, co łącznie z wypłaconą kwotą dawało 15 000 zł. Sąd podkreślił, że powódka doznała 15 proc. uszczerbku na zdrowiu związanego z ogólnymi potłuczeniami oraz niestabilnością kolana lewego. Sąd uznał również za niewątpliwie, że powódka doznała także cierpienia psychicznego związanych bezpośrednio z uszkodzeniem ciała oraz uczestnictwem w wypadku. Sąd podkreślił, że małoletni powodowie nie doznali trwałych następstw wypadku, lecz jedynie „długotrwały uszczerbek na zdrowiu”. Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 451/08 Sąd Apelacyjny w Krakowie podwyższył przyznane zadośćuczynienie do kwoty 42 000 zł, co łącznie z wypłaconą już kwotą dawało **45 000 zł**. Sąd Apelacyjny wytknął, że powódka, podobnie zresztą jak jej brat (por. niżej), oprócz uwzględnionych poważnych cierpień fizycznych odnieśli również poważne cierpienia psychiczne skutkujące długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w postaci przedłużonej reakcji adaptacyjnej, który osiągnął u powódki 30 proc.

III.

Powód: chłopiec, 8 lat.

Skutki zdarzenia: łączny długotrwały uszczerbek na zdrowiu **45 proc.**, w tym: przedłużona reakcja adaptacyjna (40 proc.) oraz ogólne stłuczenia (5 proc.).

Cierpienia fizyczne i psychiczne: przedłużona reakcja adaptacyjna stanowiąca samodzielny uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 40 proc.

Tryb życia po zdarzeniu: b.d.

Rokowania: trudne do oceny.

Powód żądał zadośćuczynienia w wysokości 88 000 zł. Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z dnia 19 marca 2008 r. sygn. I C 1418/06 uwzględnił powództwo co do kwoty 3000 zł, czyli łącznie z kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela 5000 zł. Sąd uznał, że relewantny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 5 proc. (w związku z ogólnymi potłuczeniami). Sąd Okręgowy uwzględnił również cierpienia psychiczne związane z bezpośrednim udziałem powoda w wypadku (doświadczaniem przebiegu tego zdarzenia). Sąd podkreślił, że powód nie doznał trwałych następstw wypadku, lecz jedynie długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 451/08 podwyższył zadośćuczynienie do kwoty 43 000 zł, czyli łącznie z wypłaconą przez pozwanego kwotą **45 000 zł**. Sąd Apelacyjny wytknął nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci reakcji adaptacyjnej, co nie tylko może prowadzić

do wielu niekorzystnych zmian w okresie dojrzewania powoda, lecz ponadto ustąpienie tej reakcji jest w chwili obecnej trudne do przewidzenia.

6.9. Urazy wielonarządowe

6.9.1. Wyrok Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 12 marca 2008 r., sygn. I C 178/06

Zdarzenie: wypadek samochodowy, pozwany ubezpieczyciel wypłacił kwotę 70 000 zł tytułem „odszkodowania” (obie strony używały zamiennie pojęć „odszkodowanie” i zadośćuczynienie).

Powód: mężczyzna, 42 lata, aktywny przedsiębiorca, utrzymujący pięcioosobową rodzinę.

Skutki zdarzenia: wstrząs krwotoczny, konieczność wielu zabiegów operacyjnych. W chwili wyrokowania: trwały uszczerbek na zdrowiu **98 proc.**, w tym: krwiak jamy opłucnowej (30 proc.), zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu biodrowego (25 proc.), pourazowe pęknięcie śledziony (15 proc.), złamanie 4 żeber, stłuczenie płuca, złamanie kości łonowej i kulszowej (5 proc.), zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z przewlekłym zespołem bólowym (5 proc.), choroba wrzodowa dwunastnicy (5 proc.), kamica pęcherza moczowego (5 proc.), pourazowy zespół nerwicowy (8 proc.), konieczność założenia endoprotezy biodra.

Tryb życia po zdarzeniu: stała opieka ortopedyczna, pulmonologiczna, brak możliwości wykonywania pracy fizycznej, uprawiania sportów oraz przebywania dłużej w jednej pozycji, problemy z nadwagą, obniżona sprawność umysłowa.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: przewlekły zespół bólowy oraz pourazowy zespół nerwicowy stanowiące samodzielne uszczerbki na zdrowiu w wysokości 13 proc., silne bóle kręgosłupa, bioder i nóg przy chodzeniu.

Rokowania: brak rokowań co do istotnej poprawy stanu zdrowia.

Powód dochodził od pozwanego kwoty 68 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Prawomocnym wyrokiem z dnia 12 marca 2008 r., sygn. I C 178/06 Sąd Rejonowy w Kościanie zasądził od powoda na rzecz pozwanego żadaną kwotę, która razem z kwotą przyznaną wcześniej przez ubezpieczyciela wyniosła **138 000 zł**. Sąd odwołał się w uzasadnieniu do rozmiarów uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia, jak również do braku realnych szans na powrót do dawnego trybu życia (czynnego uprawiania sportu, realizowania się w życiu rodzinnym, działalności gospodarczej).

6.9.2. Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 marca 2008 r., sygn. I C 908/07

Zdarzenie: wypadek samochodowy, sprawca skazany wyrokiem karnym, pozwany zakład ubezpieczeń po blisko dwóch latach od wypadku wypłacił powodowi na jego wniosek bezsporną kwotę 15 000 zł.

Powód: mężczyzna, w chwili wypadku 74 lata, niecierpiący na żadne schorzenia, zmarł w toku procesu.

Skutki zdarzenia: kilkumiesięczna hospitalizacja, ciężki uraz czaszkowo-mózgowy z krwiakiem podtwardówkowym i śródmózgowym, leczenie operacyjne, głęboki niedowład połowy ciała, encefalopatia, złamanie obustronne żeber, złamanie prawego obojczyka, niewydolność kaźeniowo-oddechowa, wypis ze szpitala w stanie śpiączki do hospicjum, tam powrót świadomości, rehabilitacja ruchowa bierna, **115 proc.** uszczerbek na zdrowiu.

Cierpienia fizyczne i psychiczne: bóle pleców, nóg, ręki i głowy, dotkliwy ból związany z masażami rehabilitacyjnymi, bezsenność.

Tryb życia po zdarzeniu: niezdolność do samodzielnej egzystencji, konieczność specjalistycznej diety, karmienia, konieczność stałej pielęgnacji.

Rokowania: powód zmarł w toku procesu.

Powód w pozwie domagał się zadośćuczynienia w wysokości 135 000 zł. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał, że powodowi należało się zadośćuczynienie w kwocie **150 000 zł**, co z uwzględnieniem kwoty wypłaconej już przez ubezpieczyciela prowadziło do uwzględnienia powództwa w całości. Sąd odwołał się do cierpień związanych z samym wypadkiem, jak również do dolegliwości bólowych powstałych w jego następstwie oraz w toku długotrwałego leczenia.

6.10. Drobniejsze uszkodzenia ciała

6.10.1. Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 października 2006 r., sygn. II Ca 906/06

Zdarzenie: konflikt sąsiedzki, w trakcie którego pozwana najpierw uderzyła w twarz małoletnią powódkę I, a następnie, po przybyciu na miejsce zdarzenia jej matki powódki II, zaczęła przybyłą uderzać po głowie i rękach.

Powódki: brak bliższych danych niż ww.

Skutki zdarzenia:

Powódka I: czerwone ślady po uderzeniach na rękach i policzku, stres, płacz.

Powódka II: otarcie naskórka małżowiny usznej, bolesność uciskowa prawego policzka, sińce i otarcia naskórka na rękach.

Powódki domagały się po 1250 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2006 r., sygn. I C 749/04 uwzględnił powództwo w tym zakresie. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił apelację pozwanej. Sąd drugiej instancji uzupełnił, niezawarte wprost w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, okoliczności przemawiające za uwzględnieniem powództwa, tj. wiek powódki I, stres jaki jej towarzyszył w momencie zajścia oraz po nim, „w świetle nieprzyjemnych dla niej okoliczności zdarzenia – agresji skierowanej przez dorosłego przeciwko dziecku”, „nagłość fizycznego ataku”, jego „nieuzasadnienie”, stres związany z zajściem oraz jego skutki (obrażenia fizyczne).

6.10.2. Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2007 r., I C 866/05

Zdarzenie: postrzelenie powoda w trakcie zabawy przez syna pozwanych z wiatrówki, brak przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanych.

Skutki zdarzenia: tygodniowy pobyt w szpitalu, zabieg operacyjny usunięcia śrutu z tłuszczu podgałkowego, brak uszkodzenia gałki ocznej, blizna powieki dolnej oka lewego oraz stan po usunięciu ciała obcego oczodołu lewego, zaburzenia emocjonalne (lękowe) pourazowe o niewielkim nasileniu objawów.

Powód żądał 100 000 zł. Wcześniej powód otrzymał świadczenie z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków w wysokości 1650 zł. Sąd oddalił powództwo, mimo że pozwani uznali roszczenie co do kwoty 1500 zł. Stwierdzając brak przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej sąd uznał jednocześnie, że powództwo zasługiwałoby na oddalenie również w sytuacji, w której przesłanki zostałyby spełnione, w ocenie sądu bowiem przyznana przez ubezpieczyciela kwota 1650 zł w pełni rekompensuje doznaną krzywdę.

7. Inne wnioski oraz podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonej analizy można sformułować następujące tezy:

- wbrew oczekiwaniom niezauważono rażących rozbieżności orzecznictwa sądowego; wydaje się, że z racji powszechności wskazanych powództw sądy w pewnym przynajmniej zakresie

dysponują materiałem porównawczym ułatwiającym określenie kwoty „odpowiedniego” zadośćuczynienia; w samych orzeczeniach sądy z zasady nie odwołują się natomiast do orzecznictwa innych sądów powszechnych, lecz co najwyżej do orzecznictwa Sądu Najwyższego, powtarzając ogólne wywody dotyczące czynników wpływających na wysokość „odpowiedniego” zadośćuczynienia,

- strony postępowania z zasady również nie powołują się na konkretne orzecznictwo innych sądów powszechnych wydawane w podobnych sprawach; można natomiast spotkać się z ogólnym odwołaniem do orzecznictwa sądowego na uzasadnienie swojego stanowiska procesowego; dość częstą obroną pozwanych jest na przykład twierdzenie, iż żądane zadośćuczynienie pozostaje „rażąco wygórowane” w stosunku do zadośćuczynień zasądzanych w podobnych sprawach bez wskazywania konkretnych wypowiedzi orzecznictwa na uzasadnienie tego poglądu,
- w sprawach zbadanych ubezpieczeniowych rzuca się w oczy dysproporcja między kwotami zadośćuczynienia wypłacanymi dobrowolnie przez zakłady ubezpieczeń oraz kwotami przyznawanymi przez sądy; we wszystkich sprawach, w których pozwany był zakład ubezpieczeń sądy przyznawały dodatkowe zadośćuczynienie obok kwoty wypłaconej już wcześniej przez ubezpieczyciela, przy czym w niektórych przypadkach zadośćuczynienie to osiągało wysokość kilkakrotnie wyższą niż świadczenie spełnione przez ubezpieczyciela; wśród analizowanych spraw odnotowano również dwa przypadki kontrowersyjnych procedur poprzedzających wypłatę zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela: w jednej ze spraw uzależniono wypłatę zaniżonego zadośćuczynienia od podpisania ugody zawierającej zrzeczenie się dalszych roszczeń (tak w sprawie rozpoznanej przez Sąd Rejonowy Katowice-Zachód z dnia 30 listopada 2009 r., sygn. akt I C 966/08/3); innej osobie w stanie terminalnym (a zatem doświadczającej krzywdy w znacznych rozmiarach) wypłacono jedynie symboliczną kwotę (por. stan faktyczny sprawy, wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 marca 2008 r., sygn. I C 908/07),
- wydaje się, że brak obiektywizacji przyznawanych roszczeń o zadośćuczynienie narusza przede wszystkim interesy poszkodowanych; jak już stwierdzono, w orzecznictwie nie występują z zasady drastyczne rozbieżności w zakresie zasądzanych kwot; wydaje się też, że pełnomocnicy prowadzący dziesiątki podobnych spraw również mają możliwość bardziej obiektywnej oceny zasadności dochodzonych roszczeń (tym, jak się zdaje, należy tłumaczyć częsty brak wnoszenia środków odwoławczych przez zakłady ubezpieczeń od wyroku pierwszej instancji), poszkodowani w przeważających przypadkach takiej możliwości nie mają,
- relacja w jakiej wysokość przyznawanych zadośćuczynień pozostaje do przeciętnej stopy życia w społeczeństwie stanowi wynik rozstrzygnięcia zapadającego na poziomie polityki prawa a nie jego stosowania; obecnie rozstrzygnięcie to zapada w sposób zdecentralizowany, niejasny dla uczestników obrotu prawnego i – w pewnym zakresie – arbitralny,
- przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ze względu na jego kompensacyjny charakter, należy brać pod uwagę jedynie okoliczności dotyczące poszkodowanego, okoliczności dotyczące sprawcy nie mają bowiem wpływu na rozmiar krzywdy doświadczanej przez poszkodowanego; zły stan majątkowy poszkodowanego może być brany pod uwagę jedynie w zakresie określonym w art. 440 k.c.,
- punktem wyjścia do obiektywizacji wypłacanych zadośćuczynień powinno być uwzględnienie złożonego charakteru krzywdy, na którą składają się uszczerbki różnego rodzaju; wystąpienie każdego z tych uszczerbków powinno podlegać odrębnej ocenie sądu,

- poszczególne uszczerbki niemajątkowe składające się na krzywdę podlegają (aczkolwiek w różnym stopniu) obiektywizacji; ich wyróżnienie oraz ustalenie oddzielnego zadośćuczynienia związanego z wystąpieniem każdego z uszczerbków umożliwiałyby porównywalność wydawanych rozstrzygnięć,
- uszczerbek majątkowy wyrażający się w procentowym uszczerbku na zdrowiu zdaje się podlegać obiektywizacji w największym stopniu – w odniesieniu do uszczerbków tego rodzaju można wręcz postulować wprowadzenie pewnych rozwiązań w drodze decyzji prawodawczej,
- wbrew powszechnemu pogładowi cierpienia fizyczne i psychiczne związane z uszczerbkiem na zdrowiu podlegają, w pewnym przynajmniej stopniu, obiektywizacji; w razie wątpliwości ich wystąpienie może zostać potwierdzone opinią biegłego traumatologa lub psychologa,
- obiektywizacji podlegają również uszczerbki wiążące się ze złymi rokowaniami oraz wpływem uszczerbku na zdrowie, na życie poszkodowanego (utrata szans rozwoju, możliwości cieszenia się życiem, wykonywania wyuczonego zawodu etc.); uszczerbki te w największym stopniu muszą jednak podlegać wieloaspektowej ocenie sądu.

MIKOŁAJ WILD – prawnik, asystent w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, starszy radca Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, występujący w licznych sprawach sądowych, w tym w ponad stu sprawach przed Sądem Najwyższym; autor specjalizuje się w prawie ochrony dóbr osobistych, prawie odszkodowawczym oraz prawie konstytucyjnym.